

POLSKA ZACHODNIA

DZIENNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM NARODOWYM I SPOŁECZNYM NA KRESACH ZACHODNICH

Redaktor naczelny: Edward Rimon.

Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp. Katowice, Batorego 2 | Kościuszki 15, Telefon 878 1 426

Redaktor odpowiedzialny: Henryk Hause,

REDAKCJA: ul. Moniuszki nr. 10

ADMINISTRACJA: ul. Moniuszki 10

REPREZENTACJA: Królewska Huta

Abonament miesięczny: przez pocztę oraz w administracji **3.50** złote z doręczeniem do domu. — Rękopisów nie zwraca się.

Telefon nr. 803 — Telefon redakcji nocnej nr. 426

Telefon 1698 — P. K. O. Katowice nr. 30355)

ulica Gimnazjalna nr. 39 — Telefon nr. 608

do domu. — Rękopisów nie zwraca się.

Włodarz Rzeczypospolitej, Ignacy Mościcki niech żyje!

Zgromadzenie Narodowe wybrało Prezydentem Polski ponownie Profesora Ignacego Mościckiego.

Ogromne zainteresowanie w stolicy.

Warszawa. Poniedziałkowe posiedzenie Zgromadzenia Narodowego dla wyboru głowy Państwa obudziło w stolicy ogromne zainteresowanie. Na gmachu Sejmku powiewa flaga państwowa. Na ulicy Wilejskiej zgromadzili się tłumy publiczności, obserwujące przybywających dygnitarzy państwowych członków korpusu dyplomatycznego itd. Galeria dla publiczności zaczyna się już zapieścić. Straż marszałkowska kontroluje karty wstępu. Przy wejściu oczekuje sztab fotografów, którzy zdejmują przybywających dygnitarzy. Przybywający posłowie i senatorowie są w ciemnym ubraniu niektórzy przy orderach. Wobec zapowiedzi klubów opozycyjnych. Ze nie wzmaga one udziału w Zgromadzeniu Narodowym zarząd gmachu polecił usunąć dostawione krzesła.

Owacyjne przyjęcie wniosku P. Prezesa Sławka.

Warszawa. Kulary sejnowe ożywiły się wczoraj bardzo wcześniej. Już o godz. 8 rano zaczęli przybywać posłowie i senatorowie. O godz. 9 zebrał się klub BBWR, pod przewodnictwem prezesa Sławka. Prezes Sławek zapropnował plenum klubu kandydaturę dotychczasowego Prezidenta Mościckiego, którą klub przyjął przez aklamację, urządzając długotrwałe owacje. Po posiedzeniu posłowie BBWR, złożyli podpisy na piśmie o zgłoszeniu kandydatury prof. Mościckiego.

Jak się odbył przebieg Zgromadzenia Narodowego.

Warszawa. Bezpośrednio przed Zgromadzeniem Narodowem obradował klub kół żydowskiego pod przewodnictwem prezesa posła dra Thona oraz klub niem. Oba kluby postanowiły wziąć udział w Zgromadzeniu Narodowem.

Klub BBWR, zgłosił następujący wniosek: Na podstawie art. 12 ustawy o regulaminie Zgromadzenia Nar. niżej podpisani zgłaszają na urząd Prezydenta R. P. kandydaturę Prof. Ignacego Mościckiego. **Wniosek ten podpisałi wszyscy członkowie BBWR.**

Na pół godziny przed otwarciem Zgromadzenia Narodowego obecni w Sejmie nieliczni przedstawiciele stronnictwa Centrolewu, stronnictwa narodowego i Klubu Ukraińskiego opuścili gmach Sejmu. Pozostali jedynie członkowie klubu Ch. D., którzy obradują w lokalach klubu.

Godzina 11. Łoża dyplomatyczna jest prawie cała wypełniona. W pierwszym rzędzie zasiadł dziekan korpusu dyplomatycznego Morsignor Marmagali, dalej ambasadorowie i posłowie państw obcych. Do łóż dziennikarskiej przybyło około 100 przed stawicieli prasy krajowej i zagranicznej. Telefonistki łaczą coraz to inne miasto, do kąd sprawozdawcy nadają ostatnie wiadomości z sali obrad. Członkowie Zgromadzenia Narodowego zmierzają do sali obrad i zajmują miejsca. **Neobecne sa kluby**

Zawładomienie.
Naszym reprezentantem na
Gdynię
jest
p. Barzański Kazimierz
redaktor
Gdynia, Skwer Kościuszki
Administr. „Polski Zachodniej”.



Losiecki

Centrolew i Narodowy. Z mniejszości narodowych nieobecni są tylko Ukraińcy. Na tomiast inne mniejszości biorą udział w Zgromadzeniu Narodowym. Wkrótce zjawiała się na sali obrad członkowie gabinetu z prezesem Rady Ministrów Aleksandrem Prystorem na czele.

Przybyli ponadto prezes N. I. K. gen. Krzemieński, pierwszy prezes Sądu najwyższego, pierwszy prezes Trybunału Najwyższego Administracyjnego, podsekretarz stanu, obecny również komisarz rządu na miasto stołeczne Warszawa wojewoda J. Krasiński, szef biura prawnego Pałowski. W łóż Prezydenta R. P. udekorowanej kora amaranthowa stancl członkowie domu cywilnego i wojskowego prezydenta i szefem kancelarii cywilnej Helczyńskim i szefem kancelarii wojskowej płk. Głogowskim na czele. Obecny też również w łóż Prezydenta syn jego radca Michał Mościński. Charge d'affaires, **Z minuty na minutę różnie** zaczęło powstawać zrzędomowcz. **Nastroj na** sarć podkosto. Członkowie **Zgromadzenia** Narodowego, postowio i senatorowie **BWR**, w komplecie. W pierwszej ławie zasiadli prezes K'ubu Stawek, wicemarszałkowie Sejm i Senatu na dalszych ławach **tylko postów** w barwnych strojach ludowych **krakowskich i rzeszowskich**. W kł-Sejmie Światłski. Przed trybuna marszałkowska zasiadli wyżsi urzędnicy biura Sejm. **Przewodniczący Zgromadzenia Narodowego**, ze **Zgromadzenia Narodowego** jest nowego kilkakrotnie; uderzył łaską i oświadczył, **Pocem** zawiadomili, że w myśl regulaminu **Zgromadzenia Narodowego** pozwolił na przesyłanie z osódr sekretarzy Sejmie postów Skrypinia Boleckiego. **Wojtowicz i Wawrzynowski**. Senatorów

Chlubica, Barański ego, Wanikowicza i Rogowicza. Przewodniczący marszałek Świątalski wzywa członków do zgłaszania kandydatur na urząd Prezydenta R. P. Pierwszej ławy powstaje prezes Ślawek podchodząc do przewodniczącego i wręczył mu klub BHW. Przewodniczący oświadcza, że zgłoszona została kandydatura prof. Ignacego Mościckiego, poparta do stateczną ilością członków Zgromadzenia Narodowego. Marszałek Świątalski oświadcza: „Ustalam listę kandydatów jak następuje: Prof. Ignacy Mościcki. Zarządza głosowanie”. Na podstawie art. 13 regulaminu marszałek oświadcza, że senator Barański odczytywać będzie listę członków Zgromadzenia Narodowego a poseł Borecki gdy wywołane zostanie nazwisko nieobecnego członka, odczyta jego usprawiedliwienie, o ile zostało nadane. Pierwszy skład głos do urny ustawionej na stole marszałkowskim marszałek Senatowi Raczkiewicz. Za chwilę przewodniczący Zgromadzenia prosi marszałka Raczkiewicza o zajęcie krzesła przewodniczącego i wywołanie przez urzędniczego sekretarza skład głos do urny. (Godzina 11,30 głosowanie trwa). O godzinie 12,20 p. marszałek Sejmowi Świątalski zamknął posiedzenie Zgromadzenia Narodowego. **Oddano 343 głosy, z czego na kandydaturę Prezydenta Mościckiego 332, nieważnych 11.**

Urzędowy protokół z wyboru Prezydenta Mościckiego.

Warszawa. Protokół Zgromadzenia Narodowego dla wyboru Prezydenta Rzplitej. Działając w mieście stołecznym w Warszawie w dniu 9 maja 1933 roku w sali obrad Sejmiku Rzplitej. Przewodniczący Zgromadzenia Narodowego

marszałek Sejmu dr. Kazimierz Świątalski otwiera posiedzenie o godzinie 11.07 i zawiadamia, że w myśl art. 2 regulaminu Zgromadzenia Narodowego powołał do Prezydium Zgromadzenia Narodowego z pośród sekretarzy Sejmu pp. posłów Józefo Boreckiego, Stefana Krypnika, Michała Wawrzynowskiego i Witadystawa Wołtowicza i że pisemnym marszałka Sejmu z 28 kwietnia 1933 roku został powiadomiony o powołaniu do prezydium Zgromadzenia Narodowego z pośród sekretarzy Senatu senatorów Jerzego Barańskiego, Hanny Hubickiej, Jana Antoniego Rogowicza i Stanisława Wańkowića. Przewodniczący zaprasza na zrędnających sekretarzy senatora Barańskiego i posła Boreckiego. Przewodniczący w myśl art. 12 regulaminu wzywa członków Zgromadzenia do zgłaszania kandydatur na urząd Prezydenta R. P. Poseł Walery Sławek zgłasza na piśmie kandydaturę Prezydenta Rzpłitet Prof. I. Mościckiego. Przewodniczący ogłasza, że ważnie zgłoszona została tylko jedna kandydatura prof. I. Mościckiego, poczem zarządza wybory. Przewodniczący wzywa członków Zgromadzenia do zalecia miejsc, poczem zarządza, iż zgodnie z art. 13 regulaminu sekretarz Barański będzie odczytywał Imiennie listę członków Zgromadzenia, a sekretarz Borecki po wywołaniu nieobecnego członka Zgromadzenia zaznaczy, czy nieobecność jest uzasadniona. Przewodniczący zaprasza na skrutatorów z pośród członków prezydium Zgromadzenia posłów Skrypnika i Wołtowicza oraz sen. Hubicką i Wańkowića. Przewodniczący oznajmia, iż wywołani członkowie Zgromadzenia mają podejść osobiście do stołu, na którym stoi urna i oddać skrutatorom kartkę, złożoną wo dwie, zawierającą nazwisko kandydata. Sekretarz Barański rozpoczyna odczytywanie członków według listy. Przewodniczący Zgromadzenia Narodowego oddaje przewodnictwo zastępcy przew. Zgromadzenia marszałkowi senatu Raczkiewiczowi. Podczas odczytywania listy Imiennej członków Zgromadzenia Nar. obejmuje przewodnictwo marszałek Sejmu Świątalski. Przewodniczący po ukończeniu głosowania ogłasza że za zamkniętą i zarządza przerwę, celem obliczenia głosów. Po wznowieniu przewodniczący odczytuje wynik głosowania. Głosowało członków Zgromadzenia Narodowego 343, ważnych głosów oddano 332. Kartek nieważnych 11. Bezwzględna większość ważnie oddanych głosów 167. Kandydatura Prof. I. Mościckiego uzyskała 332 głosy. Przewodniczący stwierdza, iż wobec powyższego głosowania na urząd Prezydenta R. P. wybrany został ponownie Prof. Ignacy Mościcki. Przewodniczący zawiadamia, iż o zwołaniu Zgromadzenia Narodowego, w którym nowoobрани Prezydent R. P. złoży przysięgą przysięgę, zostaną członkowie Zgromadzenia Narodowego zawiadomieni na piśmie. Sekretarz Borecki odczytuje protokół, który zostało zatwierdzone bez zmian, poczem przewodniczący o godzinie 12.30 zamyka posiedzenie.

Na tem protokół zakończono i podpisano.

3 miliony złotych

możesz wygrać, kupując los w nowej
Kolekturze Loterii Państwowej

Eugeniusz Korzuszarza

KATOWICE, ul. Dyrokeyjna 10.

Cena ¼ losu: 10.— zł.

Konto P. K. O. nr. 303 868. Tel. 26-36.

Pisemne zamówienia załatwia się
odwrotnie.

Ku czci ponownie obranego Prezydenta Ignacego Mościckiego.

Zwołane na dzień 8 maja br. Zgromadzenie Narodowe wybrało Prezydentem Rzeczypospolitej ponownie Profesora Ignacego Mościckiego. Wybór ten dokonany wśród manifestacyjnej jednomyślności Bezpартyjnego Bloku Współpracy z Rządem, przeprowadzony w atmosferze pełnej podniosłości odpowiada w pełni oczekiwaniom całego patriotycznie myślącego społeczeństwa.

Po uchwaleniu prezydium B. B. W. R., powziętych w ub. piątek ponowny wybór Prof. Mościckiego na Prezydenta R. P. nie ulegał wątpliwości. Niemniej powszechne i żywe zainteresowanie wyborem Włodarza Polski wzrastało z godziny na godzinę. W ub. poniedziałek telefon naszej redakcji pracował niemal bez przerwy. Co chwile otrzymywaliśmy zapytania o wynik Zgromadzenia Narodowego. Komunikowaną przez nas z radością wiadomość o ponownym wyborze Profesora Ignacego Mościckiego przyjmowano z wyrazami satysfakcji lub entuzjastycznym okrzykiem: „Niech żyje”. Te miłe objawy zainteresowania i powszechnej radości z ponownego wyboru Ignacego Mościckiego były najlepszym sprawdzianem ogromnej miłości, uznania i szacunku dla osoby Prezydenta Mościckiego.

Wspaniałe walory umysłu i charakteru Ignacego Mościckiego, oraz Jego cenna umiejętność piastowania suwerenności Rzeczypospolitej zjednały Mu szczerzy mił i serdeczny szacunek w całym Narodzie. Szczególnie zaś na Śląsku, gdzie geniusz wynalazcy Ignacego Mościckiego uwydatnił się w pomnikowym dziele uruchomienia i zreorganizowania Zakładów Azotowych w Chorzowie, gdzie też patrzyliśmy na przepiękne cechy obywatelskiego postępowania Profesora Mościckiego i gdzie ponadto podczas ubiegłego siedmioletnia Jego prezydentury mieliśmy zaszczyt tak często widzieć Go wśród nas i stwierdzić Jego głębokie umiłowanie ludu śląskiego oraz objawy pięknej życzliwości i troski dla zagadnień i potrzeb naszej zieleni — szczególnie tedy na śląskiej ziemi ponowny wybór Ignacego Mościckiego na Prezydenta Rzeczypospolitej odbija się radosnym echem.

Majestat Rzeczypospolitej reprezentował będzie nadal Człowiek o wielkich, wypróbowanych wartościach i zaletach. Ten doniosły fakt sprawi, że dalsze wysiłki pracy państwowotwórczej w dziedzinie wewnętrznej i zewnętrznej nie natrafiają na żadną zwłokę, czy przerwę, przeciwnie znajdują wzmacnienie w oparciu o dotychczasowe doświadczenie czci godnej Głowy Państwa.

Zgromadzenie Narodowe, powołując ponownie na stanowisko stróża suwe-

renności i majestatu Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego, dobrze spełniło swój obowiązek.

Wdzięczny zaś Naród, otaczając żywą miłością i zaufaniem Włodarza Rzeczypospolitej, uławił Mu w nowym okresie siedmioletnia ważkie i odpowiedzialne obowiązki i zadania.

Przejęci wiara, że nowy okres prezydentury Ignacego Mościckiego przyniesie Polsce dalsze wzmocnienie Jej sił wewnętrznych, oraz dalszy wzrost Jej powagi i znaczenia w świecie, wznosimy ku czci Włodarza okrzyk pełen serdecznej radości: Ignacy Mościcki, Prezydent Rzeczypospolitej niech żyje!

Ocean Atlantycki zdobyty przez Polaka.

Dakar (Senegal). Kpt. Stanisław Skarżyński 7 bm. o godz. 20.30 wystartował z Saint Louis w Senegalu do lotu ponad południowym Atlantykiem. Odległość między Dakarem a najbliższym punktem Ameryki Południowej wynosi przeszło 3 tys. km. Najwcześniejsza wieść o wyprawie na lotniskach polskiego w Ameryce mogła nadejść o godz. 20 w poniedziałek. Aparat, na

którym odbywa się lot kpt. Skarżyńskiego, R. W. D. 5 rozwija przeciętną szybkość 170 km. na godzinę, zasięg aparatu jest bardzo znaczny, wobec tego według wszelkiego prawdopodobieństwa będzie mógł wyładować nie w Natalu, gdzie warunki lądowania są niekorzystne, lecz bardziej na południe, prawdopodobnie w Bahía, odległej o 900 km. na południe od Natalu. Nie zabierając ze sobą mecha-

ka, kpt. Skarżyński mógł znacznie zwiększyć zapas benzyny, dzięki temu będzie mógł dłużej lecieć prawie o 4 godziny. Samolot, na którym odbywa lot kpt. Skarżyński, jest wypróbowanym aparatem turystycznym konstrukcji Rodowskiego, Drzewieckiego i ś. p. Wigury. Waga samolotu wynosi 450 kg. Lot nad Atlantykiem Południowym na samolocie sportowym jest wyczynem sportowym światowego znaczenia. Dotychczas jeden tylko lotnik przeleciał ponad Południowym Atlantykiem; był to słynny lotnik angielski Mollison. Aparat kpt. Skarżyńskiego jest wyposażony w najnowocześniejsze przyrządy do lotu w ciemnościach i mgie.

London. Z Buenos Aires donoszą: Kpt. Skarżyński wyładował o godz. 16.30 według czasu Greenwich w Natalu na wschodnim wybrzeżu Brazylii, dokonując w ten sposób p. zlotu nad Południowym Atlantykiem.

London. Z Buenos Aires donoszą, że kpt. Skarżyński nie wyładował w Natalu, ale okrzyk zwycięstwa, polecał na południe wzdłuż wybrzeży brazylijskich, starając się osiągnąć port Bahia. W tej chwili twierdzić należy, że lotnik polski pobł rekord, ustalony przez lotnika angielskiego Mollisona.

Marszałek Piłsudski przy ał attache wojskowego Rzeszy.

Warszawa. Wczoraj P. Marszałek Piłsudski przyjął na audjencji attache wojskowego Rzeszy niemieckiego generała Schindlera.

P. Premier na Zamku.

Warszawa. O godz. 13 przewodniczący Zgromadzenia Narodowego marszałek Sejmiku Szwajcarski oraz wiceprzewodniczący marszałek Senatu Raczewicz przybyli do gmachu Prezydium Rady Ministrów, aby doręczyć Prezesowi Rady Ministrów protokół Zgromadzenia Narodowego o wyborze Prezydenta R. P. O godz. 13.15 Premier Pryszor wraz z marszałkami Sejmu i Senatu udał się na Zamek, aby zawiadomić Elekta o wyborze. Zaprzysiężenie Prezydenta Mościckiego odbędzie się na II posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego we wtorek 9 maja br. o godz. 12-tej na Zamku.

W Berlinie o Panu Prezydencie Mościckim.

Berlin. Cała prasa popołudniowa podaje wiadomość o ponownym wyborze Prezydenta Mościckiego. Dzienniki podkreślają wysoki zalety osobiste Prezydenta Mościckiego wskazując, że zarówno przy pierwszym jak i obecnym wyborze Prezydent Mościcki, przyjmując wysoki urząd kierował się względami na dobro sprawy, o którą jeszcze przed wojną walczył wspólnie z Marszałkiem Piłsudskim. W ciągu siedmioletniego urzędowania Prezydent Mościcki zaskarbił sobie szacunek i wysoki autorytet w społeczeństwie polskim.

Ostatnie wiadomości sportowe.

Haaga, 8. 5. (Tel. wt.) Wczoraj zakończony został tenisowy mecz o puchar Davisa między Polską a Holandią. Rozegraną przełomową niedzielną szlug Hobda — Hughana zakończył zwycięstwem Polaka w stosunku 6:3, 6:1 i 6:3. Mecz zatem zakończył się przegraną Polski w stosunku 2:3.

Anglia zbliża się coraz bardziej do Francji.

Paryż. „Paris Soir” drukuje interesujący list z Londynu swego specjalnego wysłannika Raymonda Recouly, który stwierdza, iż Anglia powoli, ale stale zbliża się znów ku pogładowi Francji, oddalając się jednocześnie od Berlina. Zbliżenie z Francją będzie wymagało dłuższego czasu. Recouly przypomina tu analogiczną sytuację z czasów Edwarda VII. Ostatnie wypadki w Niemczech przyczyniły się do wzmocnienia serdecznych stosunków między Londynem a Paryżem. Jeżeli Francja powie na konferencji rozbrojeniowej kategoryczne

„nie”, poważna większość Anglików przyjmie stanowisko Francji z zadowoleniem, gdyż brytyjska opinia publiczna — zdaniem korespondenta — rozumie, że jedyną gwarancją pokoju europejskiego jest niezmienniejsze siły wojskowej Francji. Francja może ratować prestiż Mac Donalda i jego pomocnika Davisa, czyniących wysiłki dla utrzymania przy życiu zamierającej konferencji rozbrojeniowej, ale tylko do granicy, na której rozpoczynają się żywotne interesy Francji.

Moskwa uznaje zabór Mandżurji.

London. Jak podaje agencja Reutera z Tokio, Litwinow zaproponował sprzedaż kolei wschodnio - chińskiej bądź państwu Mandżukuo bądź Japonii. Gdy zwrócono mu uwagę, że propozycja ta równoznaczna jest z oficjalnym uznaniem państwa Mandżurskiego, Litwinow odpowiedział: „Wiem o tem bardzo dobrze, lecz ponieważ Sowieci nie podpisały układu Ligi Narodów, dotyczącego nieuznawania Mandżukuo, nic mi nie przeszkadza postawić tak sprawy”. Donoszą dalej, iż Litwinow domaga się

od Japonii szybkiej odpowiedzi na swą ofertę. Japońskie koła urzędowe wątpią, czy Japonia przyjmie propozycję so wlecia.

Tokio. Rząd japoński wystąpił w sobotę do Londynu odpowiedź w sprawie rozeznania celnego. Japonia zgadza się na rozejm pod warunkiem, że będzie on przyjęty przez wszystkie główne mocarstwa i że nie będzie obowiązywał jej w stosunku do państw, które nie zgodzą się nań, oraz do tych, które go naruszają.

Gen. Górecki w Chicago.

Nowy Jork. Gen. Górecki w towarzysztwie Indiana Macnutta i komendanta 5 korpusu gen. Samesona, dokonał w sobotę przeglądu oddziałów wojskowych w Harrison, poczem zwiędził Culver Military Academy, gdzie przemawiał do kadetów. Wczorajem tegoż dnia gen. Górecki przybył do Chicago, wityany na dworcu przez tłumy Polaków. W niedzielę na cześć gen. Góreckiego odbyło się śniadanie, wydane przez legion amerykański, w czasie którego przemawiali: imieniem miasta kon-

troler Szymczak, imieniem armii gen. Parker, generalny konsul R. P. Zbyszewski, gen. konsul brytyjski Banney i wreszcie gen. Górecki, podkreślając przyjaźnie stosunki polsko - amerykańskie i ważną rolę Amerykanów pochodzenia polskiego jako łącznika pomiędzy dwiema siostrzanymi republikami. Wczorajem gen. Górecki wziął udział w o-biedzie, wydanym na jego cześć przez b. doradcę Banku Polskiego p. Dewey i ambasadora Patka, który przybył onegdaj do Chicago.

Optymistyczne przemówienie Roosevelta przez radio.

Waszyngton. Prezydent Roosevelt wygłosił zapowiadane od kilku dni przemówienie, które transmitowane było przez radio.

— Mam podstawę twierdzić — mówił prezydent — że sytuacja w porównaniu z okresem z przed dwóch miesięcy nieco się polepszyła. Przemysł podniósł się, koleje przewożą więcej towarów, ceny produktów rolnych wzrosły, lecz mimo to nie należy być zbyt wielkim entuzjastą.

Rozmowy z wysłannikami zagranicznymi doprowadziły do ujednolinitości ak-

cji na rzecz postępu rozbrojenia i stałości gospodarczych stosunków.

Międzynarodowa konferencja gospodarcza musi dać pomyślne rezultaty, gdyż tego domaga się przyszłość świata. Zobowiązaliśmy się wszyscy polaczyć nasze najlepsze wysiłki dla osiągnięcia tego celu. Jest rzeczą bardzo prawdopodobną, że zdołamy przywrócić dobrobyt Stanów Zjednoczonych, lecz dobrobyt ten nie będzie stały, jeżeli nie zdołamy przywrócić dobrobytu całego świata.

Anglik o stosunkach polsko-rosyjskich.

London. Znany dziennikarz angielski Cummings powrócił z Moskwy, gdzie bał jako sprawozdawca „New Chronicle” w czasie procesu inżynierów angielskich. Zatrzymał się w drodze powrotnej w Warszawie i w następujący sposób opisał swe wrażenia. Największe znaczenie ma obecnie zbliżenie między Rosją a Polską. Obecnie pakt nieagresji stał się rzeczywistością. W prasie obu krajów nie ma już wzajemnych wymyślań i prowokacji. Jeśli chodzi o sprawę korytarza, to może dził naród polski stać mocno na stanowisku, wiorząc, że nie ma obawy, aby Rosja zajęła mu tyty. Narazie nie może być mowy o rewizji traktatów metodami dyplomatycznymi, a armia polska jest pod względem wyćwiczenia i duchowym silniejsza od niemieckiej. Mogłoby się wydawać, że stanowisko Polaków wobec Niemiec i zadań zwrotu t. zw. korytarza jest: „Jeżeli chcecie rewizji traktatów, przysyłcie swe wojsko a spotkamy się z niem.” Ponadto ataki hitlerowców na żydów pchnęły liczną ludność żydowską Polski na stronę własnego rządu, przyczyniając się w ten sposób do konsolidacji państwa. Dowiadujemy się także, że zarówno konsulaty brytyjskie jak i amerykańskie zaspinywane są pytaniami o towary tych krajów, gdyż kupcy żydowscy pragną zastąpić kontrakty z Niemcami na kontrakty z firmami angielskimi i amerykańskimi. Mam nadzieję, kończy Cummings że Anglik potrafiłby wyzyskać tę konjunkturę.

Rodacy nasi w Niemczech potrzebują opieki i pomocy

ODEZWA!

Na terenie Rzeszy Niemieckiej — tuż za granicą zachodnią Rzeczypospolitej — żyje w najtrudniejszych warunkach politycznych i gospodarczych przeszło milion Polaków, walczących wytrwale o utrzymanie polskich organizacji, polskiego ducha i polskiej mowy. W walce tej muszą oni znajdować oparcie w poczuciu duchowej łączności z całym narodem polskim, przedewszystkiem zaś mają prawo domagać się od społeczeństwa Rzeczypospolitej stałej i wydajnej pomocy na rzecz swych potrzeb kulturalnych, na podtrzymanie i rozwój swych ognisk oświatowych oraz ośrodków pielęgnowania mowy ojczystej.

Obywatele!

Braci tych, a w szczególności dzieci i młodzieży polskiej w Niemczech nie wolno pozostawić bez odpowiedniej pomocy i opieki!

W poczuciu wielkiej potrzeb, doniosłości sprawy, zwracamy się do Was z gorącym wezwaniem o pośpieszenie. Z natychmiastową ofiarą na rzecz tej gładzącej dla narodu młodzieży. Najprostsza forma pomocy jest zapisywanie się na członka wspierającego Towarzystwa Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech.

Wzywamy Was nie tylko do zapisywania się, lecz również do podjęcia obowiązku zjednywania Towarzystwu członków wspierających. Hasło pomocy dla dzieci i młodzieży polskiej w Niemczech musi stać się hasłem całego narodu!

Jedną z najbliższych akcji Towarzystwa, zakrojoną — wzorem lat poprzednich — na szeroką skalę, będzie teoretyczna akcja kolonij letnich.

Okolo 95 proc. dzieci polskich w Niemczech pozbawionych jest nie tylko możliwości kształcenia się w języku ojczystym, lecz nawet pobierania nauki tego języka. Dzieciom tym, żyjącym nado w niezwykle trudnych warunkach materialnych, dających się szczególnie dotkliwie odczuwać w zakresie obecnego kryzysu gospodarczego, musimy dać możliwość miesięcznego wypoczynku w odpowiednich warunkach zdrowotnych i okazję do poznania kraju i języka polskiego.

Wobec tego wzywamy całe społeczeństwo polskie do podjęcia jak najenergiczniejszej akcji, zmierzającej do przyjęcia w roku 1933 możliwie największej liczby dzieci polskich z Niemiec na kolonie zbiorowe.

Za Zarząd Towarzystwa Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech:

Marszałek Władysław Raczkiewicz,
Dr. Michał Grażyński, Bernard Chrzastowski, Henryk Gruber, Ksiądz Biskup Kubina.

Teatr i estrada.

Krukowski, Grudzińska.

Kazimierz Krukowski i Nina Grudzińska: nazwiska posiadające siłę dużej atrakcji. Słynny „Łepok”, bohater filmów, doskonały komik, piosenkarz, kapitalny odtwórca charakterystycznych typów jest faktycznie niezrównany w swym bogatym repertuarze. Każdego „powiedzonko” wywołuje huragan śmiechu; gest, dyskretna mimika podkreślają pointę dowcipnych słów. Krukowski mówi i śpiewa swobodnie, naturalnie, unikając jaskrawej przesady; jego humor jest jak szczerzy i niefrasobliwy, jak szczerzy jest śmiech rozchwilonej publiczności.

P. Nina Grudzińska „królowa mody” wyglądała uroczą, miłutką interpretowała piosenki cygańskie oraz inne. Sympatyczny głos śpiewaczki korzystnie występował w tego rodzaju utworach niż arach operowych wymagających wydatniejszych zasobów wokalnych. Akompaniował doskonale p. Adam Rapacki, który również zdobył ogólny sukces jako autor i wykonawca piosenek pełnych wdzięku i sentymentu.

Dla zwerbowania członków wspierających Towarzystwo przeprowadzi akcję werbunku w czasie od 15. do 22. maja. Zebrane fundusze służyć mają do zorganizowania akcji kolonijnej dla dzieci i młodzieży polskiej w Niemczech. Akcja ta jest w roku bieżącym bardziej

wskazana, niż kiedykolwiek, to też należy liczyć się z tem, że całe społeczeństwo polskie poprze wysiłki Towarzystwa zapisywaniem się na członków wspierających, których składka roczna wynosi zaledwie 1 zł.

Uroczystości z racji dziesięciolecia L. O. P. P.

Wielkie imprezy sportowe na lotnisku w dniu 20 bm.
Odsłonięcie pamiątkowych tablic w dniu 21 bm.

„Tydzień Lotniczy” w roku bieżącym obchodzony będzie w czasie od 14 do 21-go maja. Będzie to X-y „Tydzień Lotniczy” i z racji tej uroczystości obchodzony będzie ze specjalną okaznością zarówno przez prowincjonalne Komitety jak i przez Komitet Wojewódzki w Katowicach.

Największe imprezy propagandowe odbędą się w Katowicach w dniu 20 i 21 bm. na lotnisku.

W dniu 20 bm., w sobotę o godz. 16 na lotnisku urządzony będzie staraniem Kom. Woj. LOPP. wielki konkurs modeli latających dla młodzieży Woj. Śląskiego.

Śląski Komitet Wojewódzki w związku z tem uprasza, by młodzież swój udział w konkursie zgłaszała jaknajwcześniej w Sekretariacie Śl. Woj. Komitetu LOPP. pod adresem: Śl. Kom. Wojewódzki LOPP. gmach Śl. Urz. Wojewódzkiego w Katowicach, tel. wewn. 118, pokój nr. 824 (IV-e piętro).

W niedzielę, 21 bm., na lotnisku w Katowicach odbędzie się uroczystość odsłonięcia i poświęcenia dwóch tablic pamiątkowych. Jedną celem upamiętnienia pobytu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Prof. Ignacego Mościckiego na lotnisku w Katowicach (było to w dniu 2. 10. 1927 r.), a drugiej tablicy pamiątkowej ku czci poległych w czasie 10-lecia LOPP. lotników. Odsłonięcia dokona prezes Komitetu Wojew. LOPP. Pan Wojewoda dr. Grażyński, który wygłosi odpowiednie przemówienie.

Podczas uroczystości chór reprezentacyjny Zw. Śl. Kół Śpiewaczych, Okręgu Katowickiego, w liczbie 1500 osób

z towarzyszeniem 3 orkiestr reprezentacyjnych odśpiewa szereg pieśni. Pracami chóru kieruje p. Stoliński, a dyrygować będzie p. Leopold Janicki. Udział w podniosłej uroczystości przyrzekł wziąć lotnicy z Czechosłowacji wraz ze swym chórem kolejarzy czeskich, którzy przybędą do Katowic na wycieczkę.

Ponadto w czasie imprez gazowo-lotniczych odbędą się na lotnisku wielkie popisy sportowe ze współudziałem P. W. i W. F. oraz Policynego KS. Nastąpią efektowne pokazy szermierki, boks, biegów i gier sportowych. Punktem kulminacyjnym będzie efektowny występ na motocyklach członków Kolejowego P. W. w pełnym uzbrojeniu, ochronnych ubranisk i maskach przeciwgazowych. Będzie to pierwsza tego rodzaju impreza w zakresie pokazów z obrony przeciwgazowej i przeciwlotniczej.

W związku ze zbliżającym się „Tygodniem Lotniczym” za naszym pośrednictwem Komitet Wojewódzki L. O. P. P. zwraca się do Panów Właścicieli Kinoteatrów, by w czasie trwania „Tygodnia” wyświetlali u siebie obrazy propagujące lotnictwo, lub też dodatki filmowe z zakresu obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej. Komitet ze swej strony przyrzeka odpowiednio zareklamowanie wyświetlanych obrazów wśród swych członków.

Jak widzimy w roku bieżącym „Tydzień Lotniczy” wypadnie okazale. — Przypuszczamy, iż całe społeczeństwo odpowiednio oceni te akcje i ją poprze.

O programie dokładnym „Tygodnia Lotniczego” podamy we właściwym czasie.

Obywatele.

Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej urządziła w dniach od 14—21 maja br. na całym terenie Rzeczypospolitej

X TYDZIEŃ LOTNICZY

połączony z uroczystościami 10-lecia swego istnienia. W tym czasie oprócz programów, jakie ustaliło miejscowe Komitetu LOPP., wszędzie odbywać się będą publiczne zbiórki ofiar na listy, do puszek, sprzedaż mareczek, oraz wydawnictw propagandowych i naukowych itp. — z czego dochód przeznaczony jest na cele objęte programem prac Ligi.

Niemia chyba obywatela, któryby nie zdawał sobie sprawy z niebezpieczeństwa i okropności przyszłej wojny. — Ataki lotnicze nieść będą zagładę nie tylko siłom zbrojnym, ale także życiu i mieniu niewinnej ludności cywilnej.

Naród nasz nie chce wojny, ale nie wolno nam być nieprzygotowanym i nie wolno nam o jej skutkach zapominać.

szczególnie dziś, gdy nasi sąsiedzi wyciągają swe zachłanne dłonie na całość granic Rzeczypospolitej.

Z okazji 10-lecia istnienia naszej organizacji, służącej włącznie dla obrony Państwa, a w szczególności ludności cywilnej, wzywamy tą drogą wszystkich, którym na sercu leży dobro Ojczyzny, całość granic Rzeczypospolitej, oraz życie swe i bliznich, bez różnicy wieku, płci, wyznania, przekonania politycznego, do poparcia naszych zamiarów przez złożenie choćby najdrobniejszego datku, oraz do zapisywania się na członków LOPP. — O tym obowiązku obywatelskim nie wolno nam zapominać. Zakładajmy w każdej miejscowości Kola L. O. P. — Wpisy na członków przyjmują wszystkie Komitety L. O. P. P. przy Starostwach i przy Magistratach, oraz wszystkie miejscowe Kola L. O. P. P. — Wpisowe wynosi 1 zł, składka miesięczna tylko 50 groszy. Śląski Komitet Wojewódzki L. O. P. P.



Jedyny
biologizujący środek
wzmacniający włosy,
Lupież znika,
upadanie włosów ustaje.
Włosy odrastają.
Ceny znacznie zniżone!
1/4 Fl. zł. 9.60 1/2 Fl. zł. 5.40

Do pielęgnowania cery tylko
Eukotol G
Krem biologizujący
Wyroby krajowe

Piszczany a podagra

Mimo srożącego się kryzysu podróży dla kuracji jest dostępna dla wszystkich. Zadzanie proskiptów o kuracjach ryczałtowych przez: Fr. Piotrowski, Katowice, ul. Słowackiego 10, I. tel. nr. 21-34.

Centrum „gotowe do współpracy”.

Berlin. Dwudniowe obrady naczelnych władz stronnictwa centrowego zakończyły się przyjęciem uchwały, w której stronnictwo wyraża gotowość do współpracy z innymi ugrupowaniami frontu narodowego, wysuwając jako cel walkę o honor, wolność i równouprawnienie Niemiec ze wszystkimi narodami. Wniosek o zmianę nazwy stronnictwa został przez większość odrzucony. Z okazji wyboru Brüninga na stanowisko przewodniczącego partii centrowej, „Deutsche Tageszeitung” zaznacza, że wybór ten jest tem zmianie niejszy, że w ostatnich czasach zachodziła rozbieżność zdań między Brüningiem a oficjalnymi przywódcami partii. Brüning miał otrzymać pełnomocnictwa do zreorganizowania partii.

Sprawy komunalne Mikołowa

W ostatnich dniach odbyło się w Mikołowie publiczne posiedzenie Rady miejskiej. Na wstępie przyjeżdża do wiadomości protokoły rewizyjne Główniej Kasy miejskiej za miesiąc lutego i marca br. oraz sprawozdanie administracyjne za rok rachunkowy 1931-32. Po udzieleniu głównej kasie miejskiej i zarządowi pokwitowania za rok rachunkowy 1931-32, Elektrowni Okręgowej Ligota zezwolenia na ponowne elektryczne na ulicach Szpitalnej, Kościelnej i na drodze, prowadzącej do Gólków, zwłaz. zlanie lamp północnych na lampy całonocne. Poza tem Rada Miejska przyjęła statut w przedmiocie poboru opłat administracyjnych za czynności i poświadczenia urzędowe na rzecz miasta Mikołowa. Opłaty targowe od stawienia kilku maszyn elektrycznych przy ulicach Plebiscytowej i Mysłkiej. Oświełtleniu przez umieszczenie dalszych lamp tarogów płatkowych pozostawiono w dotychczasowej wysokości 11, pobierać się będzie tylko 50 proc. stawek obowiązujących na targach poniedziałkowych. Uregulowano sprawę utrzymania miejskich błędnych chłorów w szpitalu oraz sprawę przekazania stopniowego, w miarę likwidacji miejskiego gimnazjum żeńskiego, na własność Skarbu Śląskiego Inwentarza ruchomego tj. urządzenia szkolnego, a szczegółowe pomocy naukowych. Następnie zgłoszono uchwałę w sprawie ustalenia drogi gminnych tuł, miasta. Nowyoczerpane w roku budżetowym 1932-33 kwoty na utrzymanie szos i ulic oraz na utrzymanie sprzętów straży pożarnej; przełano na fundusz rezerwowy. Po przyjęciu do wiadomości sprawy budowy koszar w Mikołowie i zajęciu stanowiska w sprawie zaopatrzenia miasta w prąd elektryczny, załatwiono wniosek na posiedzeniu tajnym 3 sprawy personalne. (P)

Referaty na Międzynarodowej Konferencji Harcerskiej.

Naczelnictwo Związku Harcerstwa Polskiego zgłosiło kilka referatów na międzynarodową meską konferencję instruktorów skautowych, która odbędzie się w czasie wielkiego międzynarodowego zlotu skautowego pod Budapesztem.

W ostatnich dniach dyrektor Międzynarodowego Biura Skautowego w Londynie, p. Martin, zawiadomił polskie władze harcerskie, że wybrane zostały dla delegacji

polskie dwa referaty na temat obozownictwa, oraz wymiany młodzieży z zagranicą.

Przydzielenie Polsce dwóch referatów na ogólną liczbę conajwyżej 10-ciu, jakie wygłoszone będą na międzynarodowej konferencji, jest dużym sukcesem naszego harcerstwa i dowodem wysokiego uznania, jakim cieszy się ono zagranicą.

Nasz poradnik.

Przyznanie prawa ubogich w cywilnym postępowaniu sądowym

Wysokość kosztów sądowych wytwarza niejednokrotnie w obecnej dobie kryzysu gospodarczego sytuację bardzo nieodpowiednią dla należytego wymiaru sprawiedliwości, powodując często niemożność dozukiwania się swoich praw i uprawnień tam, gdzie pokrzywdzenie jest oczywiste, a zachodzi jedynie niemożność prowadzenia procesu z powodu braku potrzebnych funduszy. Środkiem zaradczym przeciwko temu niedomoganiu jest wprowadzona przez kodeks postępowania cywilnego instytucja „prawa ubogich”, wedle którego niektóre osoby, pozbawione możliwości prowadzenia procesu z powodu braku środków finansowych, mają prawo domagać się od sądu zwolnienia od kosztów sądowych.

Prawo ubiegania się o przyznanie prawa ubogich przysługuje każdej osobie fizycznej lub prawnej (spółka) bez względu na to, czy jest stroną powodową czy też stroną pozwana. Strona ubiegająca się o to prawo ma wykazać swe **zupelne ubóstwo**, — przedkładając sądowi zaświadczenie władcy publ. o swym stanie rodzinnym, majątkowym i dochodach. Zaświadczenie takie może zatem pochodzić od starostwa, magistratu, urzędu parafialnego, urzędu skarbowego itd. Uznanie zaś czy zaświadczenie takie i w jakiej mierze jest dostateczne do wykazania zupełnego ubóstwa ubiegającego się, jakoteż rozpatrywanie tego wniosku wogóle należy do sądu.

Strona zgłasza wniosek o przyznanie jej prawa ubogich albo przed wniesieniem pozwu w sądzie, w którym proces ma być wytoczony, albo równocześnie zgłasza ten wniosek w pozwie w tym sądzie, albo też zgłasza go w toku procesu w sądzie, w którym proces się już toczy. Strona, która nie ma zamieszkania w siedzibie tego sądu, — może złożyć wniosek o przyznanie jej prawa ubogich jakoteż wniosek o ustanowienie dla niej adwokata, w sądzie grodzkim miejsca swego zamieszkania i natenczas sąd grodzki przekaze natychmiast te wnioski właściwemu sądowi.

Można domagać się tego prawa, w każdym czasie bez względu na stadium postępowania, w jakim się proces znajduje, a zatem we wszystkich instancjach i także w postępowaniu przed Sądem Najwyższym. Odnosny wniosek rozpatruje właściwy sąd, przed którym proces się toczy lub ma być wytoczony, gdy zaś idzie o postępowanie przed Sądem Najwyższym rozpatruje go sąd II instancji.

Sad odmówi prawa ubogich, gdy jest oczywiste, że powództwo lub obrona strony ubiegającej się o to prawo jest bezasadne.

W wypadkach nasuwającej się wątpliwości odnośnie do zupełnego ubóstwa strony ubiegającej się, wynikającej z okoliczności samej sprawy lub też powstałej z powodu oświadczeń strony przeciwnej, może sad zarządzić stosowne dochodzenie co do istotnego stanu majątkowego strony, domagającej się przyznania prawa ubogich lub też z niego już korzystającej.

Z przyznania prawa ubogich wypływają dla strony uprawnień:

1. Nie wnoszą na rzecz Skarbu opłat sądowych, ani nie uiszczą kosztów postępowania, które za nią wyklada Skarb Państwa.

2. Jeżeli w sprawie nie obowiązują zastępstwo adwokackie, ma prawo zgłosić powództwo ustnie do protokołu w sądzie grodzkim miejsca swego zamieszkania, chociaż inny sąd jest właściwy do rozpoznania sprawy; sąd grodzki prześle niezwłocznie protokół sądowi właściwemu.

3. Ma prawo żądać, ażeby dla niej w sprawach z obowiązkiem zastępstwa adwokackiego ustanowiono adwokata; w innych sprawach na jej wniosek sąd rozstrzygnie czy potrzeba ustanowić adwokata, ze względu na zamieszkanie strony poza siedzibą sądu lub ze względu na inne ważne okoliczności; o wyznaczenie adwokata sąd

nie musi być większego zaaferowania, boć wszyscy się tu znają, boć wszyscy wciągnięci zostali do wielkiej rodziny wycieczkowiczów.

Poznań. Choć to godzina wcale nie późna — 20.20 i Targi, ruch na stacji słaby. To nie Katowice ze swoimi trzystoma pociągami na dobre — tysiącami podróżnych. Jest jakaś delegacja rzemieślników poznańskich, witająca rzemieślników śląskich przybyłych na Targi. Szybko jednak znikają w biurze kwatunkowym padło ważne słowo — noclegi.

Owszem — sa, Panie z biura kwatunkowego zachęcają. Jedno, dwupokojowe? Tylko, że ceny tył. noclegów zbytnio przypominają nam dobre czasy „Pewuki”. Coś tu reprezentant rzemiosła poznańskiego skrewili, mają jakiś grzech na sumieniu wobec swych ziemiaków i braci cechowych ze Śląska, o których przybyciu sygnalizowała Izba Rzemieślnicza z Katowic. A na dobitkę, znikli.

Wreszcie kwestia noclegów jako tako załatwiona. Dworec i jego biuro kwatunkowe pustoszeja. Do wielkiego wystawowego hotelu „Polonia” sunie grupka 14 osób. Tyle bowiem miejsc wolnych posiada tego wieczoru setki pokoi liczący hotel wystawowy. Widać, mimo kryzysu, zainteresowanie dla Targów jest. Czyżby to był pocieszający horoskop na jesień tego roku?

Godzina 20-ta: Poznań zwykle o tej godzinie jest już uśpiony. I dziś jest to samo tylko na „Wolności” jest „niewiele” żywy ruch. Są i studenci. Jest ich wielu. Chodzą grupami. Okrzyki. Czyżby znowu przeciw czemuś demonstrowali? A może ich tylko ponosi zwykły temperament młodzieńców na dorastaniu.

Wreszcie rachunek, kurtuazyjny, „jak dla moich miłych gości katowickich na gruncie poznańskich specjalne ceny”, brzek padających na stoliki pięć i dziesięciozłotówek, ukłon naszym „panów starszych” i ruch ku wyjściu.

Skończył się wieczór przyjaźni. Jeszcze mały spacer po uśpionem mieście. Słowa zachwytu dla poźnego maszynu pomnika Serca Jezusowego, który jest nowością dla tych, co znają Poznań z czasów Pewuki i powróć do z pewnym wysiłkiem zdobytych kwat.

Jutro zaczynamy dzień od właściwego celu naszego wyjazdu do Poznania — od zwiedzania Targów. Joter.

zwróci się do właściwej Rady Adwokackiej.

Gdy prawo ubogich zostało stronie przyznane, korzysta ona z niego przez cały ciąg procesu we wszystkich instancjach, jakoteż w postępowaniu egzekucyjnym i zabezpieczającym. Ze śmiercią strony, której prawo ubogich przyznano, wygasa ono, jednakowoż pomimo tego adwokat jej ma podjąć czynności procesowe, które nie cierpią zwłoki.

Cudzoziemcy mogą uzyskać prawo ubogich tylko pod warunkiem wzajemności, t. zn. jeśli państwo, do którego sa przynależni, przyznaje te prawo też i obywatelom polskim.

(Dok. nast.)

(—) Dr. Lanner.

Z rzemiosłem śląskim na Targi Poznańskie

Spostrzeżenia i wrażenia specjalnego wysłannika „Polski Zachodniej.

Poznań, 7 maja.

Stacja Katowice w dniu 6 maja 1933 godzina 14. Peron II-gi z długim rzędem wagonów pulmanowskich i z saplącą na przedzie lokomotywą potężnych rozmiarów.

Zwyczajny obrazek odjazdu pociągu wycieczkowego. Pasażerowie, walizki, nesyrry. Radosne uśmiechy, miłe zakłopotanie przedodjazdem, nerwowo palony na peronie ostatni papieros na drogę, okrzyki pożegnania z najbliższymi sercu itd.

A może nie zwyczajny? Bawiem brak mu tego fła, jakie dotąd charakteryzowało nasze pociągi wycieczkowe do Beskidów i w Tatrzy — zamieszkania i „piornowania” przy wyszukiwaniu i zajmowaniu miejsc, natłoku i wciągania znajomych i ich „tobolików” przez okna do wnętrza wagonu.

I to jest dobra i umiująca stroną tegorocznych pociągów popularnych. Tu każdy ma swój numerowany kącik, bufet, salkę taneczną, stolik do kart i zwykle swoje towarzystwo. Pan konduktor ocenia nas nie wedle przynależności do klasy, a wedle liter alfabetu jaką „nosi” wóz. Bardzo demokratycznie.

Godzina 14.20. Pociąg rusza. Wszystkie twarze w oknach. Ostatnie spojrzenie na czarne dymy domy Katowic i na przestępnymi dymami horyzont. Chwila ciszy, a następnie rozgwar wzmagający się z każdą minutą.

Na stoliki padają karty z równocześnie pytaniem: „w co?” Bridge, preferek, poker? Wybrano, rozdano karty, padają pierwsze „lewie”, notuje się pierwsze „wypadki” i pierwsze „kury”. Grają starsi i młodszy, grają mężczyźni i kobiety. Kto nie gra — sunie do bufetu, a jeszcze inni na tańce.

Dyskretnie tony tang, charlestonów i ostatnich muzycznych przebojów...

Tłocznie, ale miło... Figur tanecznych aż nadto, bo choćbyś ich człowiecze nie znał, to kołysanie się wagonu i tak cię wprowadzi w ruch figuralny.

Nie wiele osób w oknach wagonów rozkoszuje się coraz zmieniającą się panoramą drogi Katowice — Poznań. Ale nie zapominajmy, że to pociąg popularny „Dancing-Bridge”.

I tak aż do Poznania. Z tą różnicą, że ktoś przegrał a inny wygrał. Że ktoś jest pod lekkim gazem, a inny (a) porządkuje toaletę i fryzurę głowy, nadwyróżnia w tanecznym natłoku. Czynności te spełnia

Poświęcenie świetlicy harcerskiej w Piotrowicach.

W Piotrowicach Śl. w niedzielę odbyło się uroczyste poświęcenie świetlicy harcerskiej przez ks. prob. dr. Mużę. — Świetlica pięknie urządzona przez miejscowe K. P. H. z dr. Kusymy na czele mieścił się w budynku starej szkoły. Z okazji poświęcenia przemówił do harcerzy i gości ks. prob. dr. Mużę, wskazu-

jąc na wzniosłe cele harcerstwa polskiego. Po mszy św. i złożeniu wieńca na pycie Nieznanego Powstańcy przy kapliczce miejscowej odebrał instr. har. drh. Struzik przyrzeczenie od 55 młodych harcerzy, poczem odbyła się w sali Ciepłego uroczysta akademija, a następnie zabawa taneczna.

Dramat w Bicetre.

Powieść.

184) (Ciąg dalszy.)

— To tutaj — rzekła praczka.
— Tutaj! — powtórzyła Henryka przestraszona na widok miejsca, w którym ukryto jej córkę, lecz rozpromieniona zarazem na myśl, że wkrótce przycisnie ją do serca.

Wysiedli z powozu, przebyli kilka schodków, wiodących do budy i weszli do jej wnętrza.

Lardoise i Teresa kończyli w tej chwili obiad i wkrótce mieli rozpocząć nową serię przedstawień wieczornych. Ze zdziwieniem spostrzegł Perrinę, wchodzącą z dwiema osobami obcimi.

— Gdzie Róża? — zapytała praczka.
— Róża! więc ty jej nie widziałas — odrzekł Lardoise zdziwiony.

— Niema jej już tutaj?

— Niema, uciekła przed czterema godzinami. Nie mogliśmy jej dogonić. Pobiegła w kierunku lasu Bułofskiego.

Henryka zbladła i zachwiała się.

— Boże mój! dziecko moje znowu stracone!...

Honorjusz podtrzymał żonę. I on był ogłuszony tym nowym ciosem. Miał on pewność odzyskania dziecka,

tymczasem spotkał go zawód, jeszcze większe nieszczęście.

— Więc niema u was mojej Róży? — zapytał ponuro.

— Boli mnie nieszczęście państwa — łagodnie odrzekła Teresa. — Ale nie należy rozpaczkać. Łatwo będzie odzyskać Różę. Jest ona zbyt inteligentną, by na zapytanie nie miała wskazać adresu rodziców.

— Tak pani myślisz? — machinalnie zapytał ojciec.

— Jestem tego pewna. Powiedziała mi swoje nazwisko i miejsce zamieszkania. Niech pan wierzy, że nie było jej źle u nas.

— O której godzinie uciekła?

— O czwartej?

— Było już po ósmej, gdyśmy wyjeżdżali z domu — szepnął p. Midoux.

Perrina stała milcząca, zgnębiona. Honorjusz, otrząsnąwszy się z odurzenia, wściekle zwrócił się do praczek.

— Chodź z nami.

Wziął na ręce żonę zemdloną i popychając Perrinę przed sobą, szli do powozu.

Po drodze spytał jakiegoś przechodnia, gdzie mieści się biuro policji.

Dreszcz przebiegł po ciele Perriny. Zrozumiała, że chce ją wydać i oskarżyć o kradzież dziecka, ale była tak znu-

kaną widokiem nieszczęścia rodziców, że nawet nie pomyślała o ucieczce. Poddała się losowi z rezygnacją.

Midoux zatrzymał konia przed czerwonym latarnią komisarza i wysiadł z powozu. Perrina była gotowa iść za nim, ale on nawet nie spojrzał na nią i wszedł do biura sam.

— Czy nie znaleźniono wieczorem dziewczynki sześciolatniej? — zapytał.

— Dzisiaj nie — odrzekł komisarz.

— Niech pan będzie łaskaw odesłać ją pod tym adresem — dodał, podając swój bilet wizytowy — w razie, gdyby znalazłono ją dziś w nocy, lub jutro.

— Dobrze.

Komisarz, przyzwyczajony do widoku nieszczęść najrozmaitszych, był jednak wzruszony tonem głosu i wyrazem twarzy nieszczęśliwego ojca.

Midoux szedł do powozu obok żony, która pod wpływem orzeźwiającego powietrza wieczornego odzyskała przytomność i postanowił naprzód odwieść ją do domu, a następnie udać się do prefektury policji i wszystkich komisarzy w sąsiedztwie lasu Bułofskiego.

— Gdzie my jesteśmy? — zapytała Henryka głosem słabym.

— Nad brzegiem Sekwany, pod Billancourt.

— A Róża?

— Róża, Róża!... Ach do krośset ty-

siący diabłów! za wiele cierpię. Zapłaci mi za to ta niedzica.

Wstrzymał nagle konia, zeskoczył na ziemię, pochwylił Perrinę jak mare bezwładną i cisnął ją pod koła powozu.

Perrina krzyknęła z bólu i przerażenia.

Ale Henryka, która już zupełnie wróciła do przytomności, spostrzegłszy wściekle czyn męża, zsunęła się na ziemię i własną osobą zastąpiła praczka.

— Honorjusz, cierpienie odejmuję ci zmysły. Chcesz popełnić zbrodnię.

— A ona co popiełnia?

— Ach! lotości! przebaczenia! — jęczała Perrina, kłęcząc na ziemi.

— Precz! — krzyknął Honorjusz — Precz żmijo, nie pokazuj mi się na oczy. Jeżeli nie odzyskam mojego dziecka, to cię zabije.

Siedli znowu do powozu i pojechali do Villejuif.

Najstraszniejsza rozpacz szarpała serce ojca i matki Róży. Przez resztę drogi nie przemówili do siebie ani słowa więcej. Nie mogli zrozumieć, dlaczego los uważył się na nich i zyskał ciosy jeden po drugim. Drżeli na myśl, że ich dziecko jedynę, ich cel życia, jest nieszczęśliwym i cierpi może na równi z nimi.

Co za straszna ironia losu!...

(Ciąg dalszy nastank)

Wiadomości bieżące.

Wtorek
9
maja

Dziś: Grzegorz Nasz.
Jutro: Izidora Or.
Wsch. sl.: godz. 3.54.
Zach. sl.: godz. 19.10.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

Przedstawienie popularne.

We wtorek, dnia 9 bm. o godz. 20 przedstawienie popularne po cenach najniższych. Odegrany zostanie przepiękny obraz historyczny w 4 aktach 5 odsłonach „Przekupka warszawska”, której bohaterką jest biedna dziewczyna warszawska Magda w świetnej interpretacji p. Biedasieckiej. Poza tytułową postacią gra cały zespół Teatru.

„Fräulein Doctor”.

W środę, dnia 10. maja br. o godzinie 20 premiera głośnego sensacyjnego utworu „Fräulein Doctor”. Utwór ten jest największą sensacją sezonu prawie wszystkich teatrów polskich i u nas niewątpliwie osiągnie to samo powodzenie. Reżyseruje p. Biedasiecki, którego realizacja wydobyla należyście wszystkie walory utworu i fascynuje widza od pierwszych scen. — Tytułowa postać odzwierciedla w poszczególnych przedstawieniach pozyskana dla celów gościnnych występów p. Janina Piaskowska oraz Teresa Marcoka. Premiera odbędzie się wyjątkowo zainteresowanie, a to z uwagi na treść, która w poszczególnych 6 odsłonach daje obraz działalności najbardziej niebezpiecznej szpiega wywiadu niemieckiego Amy Marii-Leser. „Fräulein Doctor” jako postać w sztuce jest jedną kobietą akcji, poza nią tylko oficerowie, agenci wywiadu, szpiegi. Tętno działalności Berlin, Bruksela, Paryż, Verdun. Akcja szybka, prosta, interesująca. „Fräulein Doctor” będzie niewątpliwie sensacją sezonu. — Bilety sprzedaje kasa teatru.

W czwartek, dnia 11. bm. w sobotę, dnia 13. bm. o godzinie 20 po raz drugi i trzeci „Fräulein Doctor”.

Przedstawienie szkolne.

W sobotę, dnia 13. bm. o godzinie 16 staraniem Teatru Międzyszkolnego przedstawienie szkolne. Odegrany zostanie obraz z życia harcerzy pt. „Płonące ognisko”. Bilety wcześniej niż na WP. prof. Hmurańska w gimn. matemat.-przyrodniczym ul. Jagiellońska.

Operetka „Peppina”.

W niedziele, dnia 14. bm. o godzinie 16 po cenach znizowanych operetka „Peppina” w wykonaniu zespołu artystów warszawskich z p. Marią Demosławską na czele. Dye Teatru z uwagi na niebywałe powodzenie tej operetki wystawia ją jeszcze jeden ostatni raz i to po cenach znizowanych, chcąc tym sposobem dać możliwość ujrzenia tej miłej operetki jak najszerszym warstwom społeczeństwa.

REPERTUAR:

Wtorek, dnia 9. bm.: „Przekupka warszawska” o godzinie 20.
Środa, dnia 10. bm.: „Fräulein Doctor” premiera o godzinie 20.
Czwartek, dnia 11. bm.: „Fräulein Doctor” o godzinie 20.
Sobota, dnia 13. bm.: „Płonące ognisko” dla szkół o godzinie 16.
Sobota, dnia 13. bm.: „Fräulein Doctor” o godzinie 20.
Niedziela, dnia 14. bm.: „Peppina”, występ oper. warsz. o godzinie 16.
Niedziela, dnia 14. bm.: „Fräulein Doctor” o godzinie 20.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

od wtorku, dnia 9. maja 1933 r.
Kino Capitol: Prolongowany: „Człowiek-malpa”.
Kino Casino: „Igloo czyli wieczne milczenie”. Ponadto komedia: „Dwaj pechowcy”.
Kino Colosseum: Prolongowany: I. „Posłuchaj Arizony”, II. „Afera meczalka”.
Kino Palace: „Nad ranem”.
Kino Rialto: „Pokonani zwycięzcy”.
Kino Union: „Dr. Jekyll i Mr. Hyde”.

Należy dbać o lasy.

Na marginesie ostatniego wielkiego pożaru lasów pod Brynowem, które zapaliły się od pozostawionego na trawie niedopałka papierosa, nie możemy się powstrzymać od kilku uwag pod adresem amatorów i miłośników przechadzających. Publiczność, bawiąca w lasach, napaściwa się światłem powierzone, winna we własnym interesie, przestrzegając kardynalnych zasad bezpieczeństwa. W czasie, gdy upał wysusza trawę w lasach, należy ogniem obchodzić się bardzo ostrożnie, gdyż o pożar nie trudno, czego dowodem ostatni wypadek w lasach Zakładów Hohenlohego. Zwłaszcza niebezpieczne jest rozpalamie ognisk i rzucanie niedopałków na trawę. Winno to uczynić wszyscy we własnym, zupełnie zrozumiałym interesie. Brak bowiem ochrony lasów ze strony publiczności, może spowodować, iż właściciele lasów zamkną do nich dostęp. (—)

Uznania i cześć chrześcijańsko-narodowego nauczycielstwa dla prac i zamierzeń Pana Wojewody Grażyńskiego.

Prezydium Zjazdu delegatów Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, przesyła na ręce P. Wojew. Jy Dra Grażyńskiego następującą uchwałę zjazdu:

Do
Pana Wojewody Śląskiego
Dr. Michała Grażyńskiego
Katowice.

Członkowie Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych Oddziału Śląskiego, zebrani na X Walnym Zjeździe w Katowicach w dniu 7 maja br., ślą Panu

Wojewodzie, jako swemu Zwierzchnikowi Przełożonemu na Śląsku, wyrazy należnej cześci oraz szczerego uznania i podziękowania za okazaną bezstronność i sprawiedliwą w stosunku do nauczycielstwa stowarzyszeniowego.

Walny Zjazd zapewnił Pana Wojewodzie, że nauczycielstwo, zorganizowane w Stowarzyszenie, dołoży wszelkich sił do realizacji zamierzeń Pana Wojewody w dziedzinie szkolnictwa i wychowania państwowo-obywatelskiego dla trwałego zespolenia ziemi śląskiej z Rzeczypospolitą Polską.

Prezydium Zjazdu.

Przeciw odwetowym zakusom i podstępnej agitacji germanizatorów.

Uchwały zjazdu Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycieli Szkół Powszechnych na Śląsku.

Zjazd delegatów oddziału Śląskiego Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycieli Szkół Powszechnych powziął szereg rezolucji w sprawach aktualnych. Rezolucja pierwsza zawiera stanowczy protest przeciw wszelkim próbom odwetowym ze strony Niemiec.

W rezolucji drugiej potępiono barbarzyńskie metody gwałtu i terroru wobec ludności polskiej w Niemczech.

Rezolucja trzecia i czwarta, demaskujące podstępne i bezcelne metody germanizatorskie na naszym terenie brzmią następująco:

„Protestujemy energicznie przeciw niestychanej akcji niemieckich agitatorów, którzy drogą przekupu starają się pozyskać dzieci rodziców Polaków do szkół mniejszości językowej niemieckiej.

Wzywamy władze polskie do wszczę-

cia dochodzeń w tym kierunku i pociągnięcia do surowej odpowiedzialności tych nieoślanych obywateli Państwa, którzy swą podstępą i tajną pracą demoralizują ludność polską na Śląsku i podkopują nowozałożone fundamenty państwa polskiego. W robocie tej widzimy celową i wstępną akcję do przygotowania zamachu na całość granic Rzeczypospolitej.

Wobec tego, że niektórzy nauczyciele szkół mniejszości językowej niemieckiej uprawiają skrytą robotę na rzecz Volksbundu, namawiając dzieci polskie do zapisywania się do szkół niemieckich i przysięganiu posługują się nielegalnymi środkami, oraz starają się w oczach ludności poniżyć wartość szkoły polskiej — wzywamy władze szkolne do wszczęcia śledztwa i należytego ukarania winnych na podstawie obowiązujących ustaw”.

Zapewnienia Hitlera w świetle rzeczywistości Bezczelne prowokacje antypolskie na pograniczu trwają nadal.

Szarle, 9 maja.
W sobotę popołudniu na granicy przeciw stacji Szarle - Piekary przeszła nielegalnie granicę grupa 25 dzieci od 10 do 15 lat, która na widok strażnika polskiego, cofnęła się na teren niemiecki, gdzie znajdowała się druga grupa znacznie liczeniejsza około 100 osób w tym około 30 dorosłych. Na widok posterunkowego rozpoczęła grupa śpiewać prowokacyjne pieśni.

Dnia 8 maja o godz. 9.40 na dworcu w Bytomiu dopuściła się grupa robotników kolejowych niemieckich prowoka-

cji, śpiewając podczas postoju międzynarodowego pociągu pociągów, nr. 301 Berlin — Bukareszt w czasie odprowadzania i paszportowej niemieckiej piosenki bojowej „Siegreich wollen wir Polen schlagen”. Na skutek interwencji urzędników polskich pełniących służbę na dworcu w Bytomiu, niem. policja spowodowała zaprzestanie śpiewania tej piosenki. Świadcami zajścia byli funkcjonariusze polskiej drużyny pociągu międzynarodowego i urzędnicy celni polskiego Urzędu celnego Bytom — Dworzec.

Nie mógł przeboleć śmierci żony.

7 bm. rano pozbawił się życia przez powieszenie w mieszkaniu 66-letni inwalida górniczy Nowoczek Paweł, zam. w Ligocie przy ul. Ligockiej nr. 110. —

Zwłoki denata pozostawiono w mieszkaniu, Nowoczek targnął się na własne życie z rozpacz po stracie żony, która zmarła w ostatnich dniach.

(—) Stan zatrudnienia w przemyśle przetwórczym.

Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego, w marcu r. b. czynnych było w całej Polsce ogółem 3.561 zakładów przemysłu przetwórczego. Liczba zakładów nieczynnych wynosiła ogółem 1.693.

Przy produkcji zatrudnionych było ogółem 241.094 robotników, z tego 144.515 pracowało przez wszystkie dni w tygodniu, 96.579 zaś — zatrudnionych było częściowo.

Nowe połączenia telefoniczne

Dyrekcja Poczty i Telegrafów w Katowicach komunikuje: Z dniem 8 maja br. wprowadzono ruch telefoniczny między Katowicami i Białym z jednej strony a miejscowościami Bombay i Poona w Indiach brytyjskich z drugiej strony. Opłata za trzymiutową rozmowę zwykłą między Polską a Indiami brytyjskimi wynosi 187 fr. 80 ctr. i za każdą dalszą minutę lub część tejże ¼ powyższej stawki. (—)



Z obrad Sl. Rady Wojewódzkiej.

Na posiedzeniu w dniu 8 bm. Śląska Rada Wojewódzka uchwaliła projekt ustawy o budowie kolei normalno-torowej Rybnik — Żory — Pszczyna. Projekt ten przedłożony zostanie następnie Sejmowi Śl. Następnie zatwierdziła Śląska Rada Wojewódzka projekt dotyczący robót przy regulacji Wisły w gminach Wisła i Ustroń kosztem 25 tys. zł. Nadto przyznano szereg subwencji a to poszczególnym gminom na utrzymanie szkół średnich ogólnokształcących, Zw. Śl. Kół Śpiewaczych w wysokości 2.500 zł. — Wreszcie Śląska Rada Wojewódzka udzieliła zezwolenia firmie Lignosa na zmianę urządzenia ładowni kapiśnowych w fab. marmatolów wybuchowych w Starym Bieruniu. (—)

(—) Sprawy podatkowe.

Na terenie Województwa Śląskiego zgodnie z art. 79 ustawy o państ. podatku przemysłowym (Dz. U. Nr. 17 z r. 1932 poz. 110) rozesłane zostały nakazy płatnicze na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1932 dla przedsiębiorstw nieobowiązanych do składania sprawozdań publicznych, zajęć przemysłowych i samodzielnego zajęć zawodowych oraz, że w urzędach skarbowych, gminnych i magistratach wyłożone zostały listy imienne płatników podlegających powyższemu podatkowi do wglądu na przeciąg 4 tygodnie od dnia 15 kwietnia 1933 r. poczynając (art. 80 ustawy). Od nakazów płatniczych przysługujące płatnikom prawo wniesienia odwołań do Komisji Odwoławczej dla spraw państwowego podatku przemysłowego przy Wydziale skarbowym Urzędu Wojewódzkiego Śl. w Katowicach w terminie do dnia 15 maja rb. (ustęp 2 art. 85 ustawy). Wymierzone kwoty podatku po odliczeniu wpłaconych załatek winny być uiszczone w terminie do dnia 15 maja 1933 r. Należności tego podatku nieuiszczone w powyższym terminie zostaną w myśl postanowień ustawy z dnia 31 lipca 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 73 poz. 721) ściągane przymusowo wraz z narosłymi karami za zwłokę i kosztami egzekucyjnymi.

Wyk'uczenie.

Na podstawie 9 pkt. 3 a i c zostaje na mocy uchwały Zarządu Głównego z dnia 8 maja 1933 r. wykluczony ze Związku Powstańców Śląskich p. Szczepan Balion z grupy Katowice-Brynów. Wymieniony nie ma prawa noszenia mundurów i występowania w imieniu Związku Powstańców Śląskich.

Zarząd Główny Związku Powstańców Śl. (—) Wkłady oszczędnościowe w P. K. O. w miesiąc kwietnia 1933 r.

Miesiąc kwiecień zamknął się w P. K. O. znacznym wzrostem m. zarówna wkładów oszczędnościowych jak i liczby oszczędzających w tej instytucji. Wkłady oszczędnościowe wrosły o 7.913.370 zł., oszczędzając na dzień 30 kwietnia br. stan 414.279.697 zł., łącznie zaś z wkładami, pochodzącymi z waloryzacji dawnych wkładów markowych zł. 442.539.848. Jednocześnie ze wzrostem wkładów oszczędnościowych wzrosła w tym czasie liczba oszczędzających w P. K. O. W ciągu miesiąca kwietnia P. K. O. wydała 18.480 nowych książeczek oszczędnościowych, oszczędzając na dzień 30 kwietnia 1933 roku ogólną liczbę 981.855 książeczek, łącznie zaś z książeczkami pochodzącymi z waloryzacji 1.017.549 książeczek.

(—) Złoty medal ku czci Ś. P. Żwirki i Ś. P. Wigury.

Z inicjatywy zarządu głównego Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej wybitny został złoty medal ku uczczeniu zasług śp. por. Franciszka Żwirki i śp. inż. Stanisława Wigury.

Medal przedstawia z jednej strony podobiznę obu poległych lotników, z drugiej zaś samolot R. W. D. 6.

Narazie wybite zostaną dwa takie medale, które wręczone będą w najbliższym czasie rodożinom po tragicznie zmarłych lotnikach.

(—) Zebranie Klubu Filmowego.

9 maja br. o godz. 20-ej odbył się nadzwyczajne walne zebranie w nowym lokalu klubowym „Adria” przy ul. Moniuszki (bocna Zamkowe) członków Klubu Filmowego. Program przewiduje: zażalenie, przeczytanie protokołu, ostateczne potwierdzenie nowego zarządu, statut, składka, powołanie do życia własnej prasy (dwutygodnika), program pracy na rok 1933, dyskusja, wolne wnioski, zakończenie. W skład nowego zarządu weszli pp. zast. prezesa Genusza, prezes lit. P. Stach, sekret. inż. Rupała, kasjer — Staboniówna, zastępca W. Sotcho, gospodarz Roegner, kier. produkcji O. Helwig, J. Staboni, kier. techn. inż. Rupała, kier. muz. kompozytor Sosiański, dekoracja art. rys. i mal. W. Woźniakowski, światło elektro-instalacja inż. derliński, propaganda: Rosenberg. Wazelskie kursa dla byłych członków P. T. M. P. i S. oraz Film Club bezpłatnie.

Zwiększenie kosztów utrzymania.

Komisja Paryteczna do ustalenia wskaźnika drożyznianego ustaliła na posiedzeniu w dniu 5 maja 1933 r., że koszty utrzymania rodziny pracowniczego w kwietniu br. zwiększyły się o 0,1%.

(—) Po wycieczce do Warszawy.

„Warszawianka”, która z inicjatywą Polskiego Touring - Klubu wjechała w dniu 2-go maja na uroczystość do stolicy, jako jednak z najmniejszych wycieczek popularnych, zachowania została trwale w pamięci uczestników, w ilości z górą 600 osób. Po doskonałym wypożyczeniu części wycieczkowców, jako że wielu trawiło noc na wesoło w Adrl, Bandzie lub innych lokalach rozrywkowych, słoneczny dzień 3-go Maja rozpoczęło uroczystym nabożeństwem połączonym z kazaniem w kościele św. Krzyża. O godzinie 10.30 nastąpiła zbiórka przed lokalem Polskiego Touring - Klubu, skąd z biletami wjechała ruszona na Plac Pilsudskiego, zajmując szeregowane dla wycieczki miejsca. Wspaniała rewia, jaka przewinęła się przed oczyma wycieczkowców ze Śląska, jest i będzie jeszcze długo tematem żywych rozmów. Po południu wycieczka zwiedziła grób Nieznanego Żołnierza, w pobliżu którego nastąpiła wspólna fotografia, dalej za wyjątkowym pozwoleniem dla wycieczki ze Śląska, zwiedzono Zamek, następnie Katedrę, oraz Stare Miasto, gdzie u Fukiera raczone się staropolskim miodem. Wreszcie wycieczka udała się na most Poniatowski, by następnie odbyć dwoma motorówkami dłuższą a wspólną jazdę po Włści, która przy cudownej pogodzie mieniła się mnogością barw. Tak więc program pobytu był znacznie rozleglejszy, aniżeli to planowano początkowo. Wieczorem po posiłku uczestnicy wycieczki ze smutkiem wrócili do oczekujących wagonów. Zał im było wyświadczyć z odwietnie przybranej i przy blaskach słońca roześmianej Warszawy.

Uroczystość 3-ciomajowa w Morawskiej Ostrawie.

Pamięć wiekopomnej Konstytucji 3-go Maja obchodzona na terenie kraju morawsko-śląskiego w roku bieżącym wyjątkowo uroczysto. Na Morawach zajęły się organizowaniem uroczystości 3-ciomajowych w pierwszym rzędzie kluby czesko-polskie. Szczególnie imponująca wypadła uroczysta akademja, którą urządził ku uczczeniu polskiego święta narodowego klub czesko-polski w Mor. Ostrawie. Była ona jedną z najbardziej jego uduchowych i licznie przebieganych imprez. Wśród licznie zebranych społeczeństwa czeskiego i polskiego z Mor. Ostrawy i okolicy znajdowali się Konsul Ripa, przedstawiciele czesko-śląskich władz politycznych i samorządowych, różnych korporacji i prasy. Sokołi zespół śpiewaczy, znany ze swych występów w Polsce odśpiewał hymny polski i czeskośląski poczem po słowie wstępnym prezesa klubu Dra Fr. Krala wygłosił nader interesujący i rzeczowy odczyt o znaczeniu Konstytucji 3-go Maja prof. Dr. Szlachta. Program muzyczny-wokalny, na który złożyły się utwory kompozytorów polskich i czeskich wypełniony został przez wybitne siły miejscowe.

Wspaniały przebieg akademji świadczył niezbicie o wzrastających nastrojach sympatii społeczeństwa czeskiego dla Polski i owocnej działalności klubu ostrawskiego na polu zbliżenia obu narodów.

(—) Z wycieczki „Touring Clubu do Wieliczki.”
W niedzielę ubiegłą urządził „Touring Club” w Katowicach wycieczkę do Wieliczki. Udział wzięło około 600 osób. Wycieczka po przybyciu do Krakowa wzięła udział w nabożeństwie w kościele Mariackim, poczem zwiedziła galerje Muzeum Narodowego, a o godz. 1.05 wjechała do Wieliczki, gdzie zwiedzono saliny do godz. 7-ej wiecz. O godz. 10-ej powrócono do Katowic, anoząc mile wspomnienia z wycieczki.

Samobójstwo malarza.

W nocy na 6 bm. pozbawił się życia przez powieszenie w mieszkaniu przy ul. Myślińskiej 22 w Katowicach 50-letni Pilsa Paweł z zawodu malarz. Zwiłki denata przewieziono do kosztelny szpitala miejskiego w Katowicach. Przyczynę targnięcia się na własne życie nie ustalono. (—)

(—) Sprostowanie.

W ostatnią zwrotkę zamieszczoną w ub. niedzielę, wiersza p. Zabierzowskiej p. t. „Szalone łowca”, zakradł się przekrój błęd drukarski, zmieniający sens wiersza. Wobec tego przytaczamy oświadczenie zwrotkę we właściwym brzmieniu:

Naprawdę szuka cizy zagubionej
i próżno siebie znaleźć chce wśród łez.
Jedno jest pewne. — Dni są wyznaczone,
i niedalekim jest spokój i kres.

Ponownie zwracamy uwagę na skandaliczne stosunki w hucie Królewskiej.

Król. Huta, 9 maja.

Jak już, niejednokrotnie podnosiliśmy w hucie Królewskiej panują nadal stosunki anormalne, które wymagają ze względu na interes państwowy, bezwzględnej zmiany. Gen. dyrektor Bernhardt zajęty częstymi wyjazdami zagranicę, jest tylko gościem w hucie, a władzę całą przejął na osławionego Klinckę — obywatela niemieckiego, który jak szara gęś rządził się w hucie i pociąga Polaków a faworyzuje Niemców. To też Polacy ze zdziwieniem pytają się samych siebie, gdzie się właściwie znajdują, czy w Polsce, czy w Vaterlandzie.

Jak gospodarka Klincka wygląda, może posłużyć następujący obrazek:

W oddziale cieplnym kier. jest Długosz, zastępca sławny Dobke Wilhelm a głównym szcłem osławiony Klinck. Ani Długosz, ani Dobke nie mają odpowiedniego wykształcenia technicznego i niewiadomo, z jakich powodów to funk-

cje nadal pełnią z pominięciem inżynierów fachowców, którzy spełniają tamże inne funkcje a kierownikami nie mogą zostać. Może dlatego, że obydwoj są volksbundowcami, pracując w organizacjach niemieckich na chwałę Vaterlandu i są stałymi gośćmi knajp w Bytomiu.

W szczególności Dobke, będąc jednocześnie członkiem rady urzędniczej z ramienia Affabundu, spędza cały czas w Bytomiu, nie zajmując się prawie w zupełności swoim działem, o którym notabene nie ma zielonego pojęcia, a w hucie zjawia się tylko po suto swe wynagrodzenie miesięczne, płacone mu ze szkoda dla ogółu pracowników a przede wszystkim mas robotniczych. Jest to pasorzyt, który dawno winien być usunięty z huty, gdyby tam panował porządek i gdyby tam przede wszystkim kierowano się względami gospodarczymi a nie hakatystycznymi.

Nowy bandycki występ domorosłych hitlerowców.

Brutalny napad na spokojnego obywatela Chebzia.

Chebz, 9 maja.

W nocy z 1-go na 2-go maja zaszedł w Chebziu przed dworem nieprawdopodobny wypadek pobicia przez 2 znanych na terenie Chebzia hitlerowców, mieszkańca tejże miejscowości p. Feige'go Maksymiljana, urzędnika kolejowego. Wypadek miał przebieg następujący: p. Feige, wyszedłszy z budynku dworcowego w drodze powrotnej do domu, jakie 10 kroków przed budynkiem dworcowym został bez wszelkiej przyczyny i zniechęca napadnięty przez niejakich Holeina i Noware, mieszkańców Chebzia. P. Feige został silnie pokaleczony i gdyby nie natychmiastowa pomoc kilku osób, będących przypadko-

wo w pobliżu, to kto wie, jakiegożby skutku miało. P. Feige ma jak to wynika z świadectwa lekarskiego 2 poważne rany na głowie, zadane kamieniem lub też jakimś twardym narzędziem, które spowodowały utratę przytomności przez dwie godziny. Natychmiast powiadomiona policja wszczęła poszukiwania, lecz bezskutecznie, gdyż obaj napastnicy schronili się pod opiekę skrzydła hitlerowców po drugiej stronie granicy.

Powyższy wypadek świadczy, do jakiej bezczelności posunął się nielolajny żywioł niemiecki na terenie Polski, napadający spokojnych obywateli na publicznych miejscach.

Straż graniczna a Targi Katowickie.

Katowice, 9 maja.

Walka z przemytnictwem, która wymaga dużej specjalności przy posługiwaniu się rozległym aparatem wywadowczym, psami policyjnymi, aparatami podsluchowymi w terenie itd. postępuje naprzód z każdym rokiem, każąc przypuszczać, że w miarę trudniejszego przemytnictwa wejdzie do minimum.

Walka ta z różnymi kategoriami przemytników jest niezmiernie uciążliwa. Jednak w rezultacie wydaje nadzwyczajne wyniki które ogół publiczności zna z prasy jedynie pobieżnie.

Jaka rolę w powyższej walce odgrywa Straż Graniczna, jakie stosuje metody, jakie odnosi rezultaty — to temat, który wi-

nien być uplastyczniony podczas tegorocznych Targów Katowickich, mających się odbyć w czasie od 24-go maja do 8-go czerwca 1933 r.

Stoisko Straży Granicznej, które może się znajdować obok stoisk monopolu państwowych, cieszyłoby się dużą popularnością.

Targi Katowickie zwiedza każdorocznie tysiące osób z całego województwa, zatem wspomniane stoisko spełniałoby swoją rolę, wiele osób odczuwając od procedury, której częstokroć kończy się nietykko kalektem, ale i utratą życia. Zgłoszenia przyjmują: Śląskie Towarzystwo Wystaw i Propagandy Gospodarczej w Katowicach, ul. Stawowa 14, tel. 71.

Echa pożaru na ul. Cieszyńskiej w Bielsku

Splonęły częściowo 3 domy. — Straty wynoszą 30 tysięcy zł.

W związku z naszą notatką o pożarze na ul. Cieszyńskiej w Bielsku, donosimy szczegóły tej katastrofy. Pożar wybuchł o godz. 3-ej po południu na ul. Cieszyńskiej. W ogniu stanął dom parterowy. Od wiclury zajęły się dwa sąsiednie domy również parterowe. Domy nosiły numery 62, 64 i 65.

Udział w akcji ratowniczej brały straż ogłnowe z Bielska, Białej, Lipnik, Mikuszowice Śląskich i Krakowskich,

Kamienicy, Aleksandrowie, Komorowie, Udziedzic i Skoczowa.

Akcją ratunkową kierował najpierw p. Dicki, a gdy wskutek silnej wiclury pożar wzrósł, objął całą akcję p. insp. p. Matusiak. Ogień po kilku godzinach uciążliwej walki z żywiołem zdolano ugasić. Dachy i strychy budynków splonęły zupełnie. Straty wynoszą około 30 tysięcy złotych. — Przyczynę pożaru do tej pory nie zdołano ustalić.

(—) „Ryba”.

Ukazał się Nr. 4 „Ryby”, miesięcznika poświęconego soraom rybactwa morskiego, porzeczom przemysłu i handlu rybnego oraz propagandzie spożycia ryb. Numer zawiera w treść artykuły po: J. Borowika — „Słota przedświec”, Feliksa May'a — „Rybołówstwo Wondrowo na Baltyku”, B. Sotkowski — „Znaczenie Chłodzi Rybnego dla polskiego rybactwa morskiego”, K. Czernakowski — „Przeglądmy się do Odyń”, W. Kwieciński — „Psychotechnika reklamy”. Poza tem znajdujemy, obok całego szeregu aktualnych notatek krou-

skich, szczegółowo sprawozdania ryneków i cen z ryneków krajowych i zagranicznych. Adres Redakcji i Administracji „Ryby”: Gdynia, ulica Nadbrzeżna, dom M. U. R. Prenumerata roczna wynosi 10 zł.

(—) Pożar samochodu.

7 bm. na ulicy Francuskiej w Katowicach w czasie jazdy wskutek wadliwego działania motoru zapalił się samochód osobowy Si. 3300 dir. kop. Piotrowskiego Bronisława, zam. w Rudzie przy ul. Korlantez. Pożar zniszczył karoserję i wyrządził szkodę na około 2000 zł.

Przy cierpieniach nerok, chorobach dróg pęcherza moczowego i dolnego odcinka kieszki naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa łazdzi i usuwa szybko i gwałtownie bólesci przy wypróżnieniu. Zalecane przez lekarzy.

NOWOOTWARTA Drogeria i Perfumerja

wł. Leonia Cymerman

KATOWICE, Dyrekcyjna 3 — Telefon 17-50

połca:

środki lecznicze, wody mineralne, zioła, środki

chirurgiczne, opatrunki, toaletowe oraz

wszelkie artykuły w zakres branży wchodzące.

(—) Podziękowanie.

Katowicki Okręg „Caritas” składa w imieniu biednych dzieci serdeczne „Bóg zapłać” P. T. Głomośląskiej Wytwórni Chemicznej za pokryte koszta całego wyposażenia oraz pp. budowl. L. Dembinskim za częściowe wyposażenie dziecka do 1-szej Komunii św.

(—) Z zabójczej karty.

W Zależni zmarł wczoraj znany reprezentacyjny piłkarz śląski, członek KS. 06 Katowice, Jerzy Wiśnolow po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie w 31. roku życia.

(—) Nieostrożny rowerzysta.

Rowerzysta Niesyto Wiktor, zam. w Janowie przy ul. Szkolnej 43, jadąc ul. Św. Jana w Katowicach wjechał przedniem kołem roweru pomiędzy szyny tramwajowe, skutkiem czego wywrócił się i złamał lewą rękę poniżej łokcia. Odstawiono go do szpitala miejskiego w Katowicach, gdzie pozostał pod opieką lekarską.

(—) Zaginęła bez śladu.

21 ub. m. oddaliła się z domu rodzicielskiego 22-letnia Klas Maria, ostatnio zam. przy rodzicach w Katowicach przy ul. Kozielskiej, stanu wolnego i dotychczas do domu nie powróciła. Zaginiona jest nieco opóźniona na umyśle, wzr. około 160 cm. silnej budowy ciała, twarz podłużna, cera zdrowa, włosy czarne, ubrana w granatową płócienną suknię w czerwone paski i kratki, granatowy beret, czarne niskie sznurowane buciki i jasne pończochy. Wiadomości, któreby się mogły przyczynić do ustalenia obecnego miejsca pobytu zaginionej należy kierować do najbliższego urzędu policyjnego.

Z Katowickieao.

(K) Z życia Związku Inwalidów Wojennych w Rodzinie-Szpienkach.

Przy licznych udziałach odbyło się w ub. niedzielę zebranie miesieczne, na którym prócz wykładu o zaopatrzeniu inwalidów jak i wód po poległych poruszona była sprawa ulerespektowania ustawy inwalidzkiej z dnia 17. 3. 32 r. ze strony pracodawców jak i przedsiębiorstw. Mianowicie pomimo ciężkiego położenia niektórych wód, których dzieci ukończyły 13 rok życia i zaopatrzenie im jest skrócone nie jest możliwe dla tychże znaleźć jakiegokolwiek zatrudnienia, natomiast nieurzywiełowani znajdują kuzia tatwli prace. Zebrani zwracali się wobec tego do kompetentnych władz o zainteresowanie się temi sprawami, ażeby ustawy lub rozporządzenia odnosnych Ministerstw nie były ignorowane.

Rowerzysta zderzył się z autem.

19 letni Frisz Eryk z Wielkich Plekar, jadąc rowerem ul. Krakowską w Zawodzie zderzył się z samochodem osob. kierowany przez szofera Ludwika Ewald z W. Hajduk, skutkiem czego Frisz doznał poważnych okaleczeń twarzy i sztył odtamkami szkła sztućniczej szczyby samochodowej. Odstawiono go do szpitala miejskiego w Katowicach, gdzie pozostał pod opieką lekarską. (K)

(K) „X. Tydzień Lotniczy” w Nowel-Wal.

W Nowel Wsi opracowano następujący program: W sobotę, dnia 13 maja br. o godz. 7-ej wieczorem capstryk. Podczas dnia objeżdżał będzie po ulicach samochod ciężarowy z drzyną w niaskach gazowych, udekorowany sztandarami i napisami reklamowymi. W niedzielę, dnia 14 maja br. urządził się kwestę uliczną, do której zjadły się samolotki i mareczki przesłane nam przez Komitet Powiatowy. W dniu tym popołudniu na boisku K. S. „Wawel” — odbędzie się zawody sportowe, z których zysk pnieznaczony będzie na L. O. P. P. W jednym z dni od 14 — 23 maja br. zamierza się urządzić w miejscowych kinach wyświetlanie filmów propagandowych. Jest to jednak uzależnione od otrymania tych filmów z Powiatowego Komitetu L. O. P. P. Poza tem w czasie „Tygodnia Lotniczego” będzie wszczęta akcja werbowania nowych członków. Wybrana została specjalna Komisja z pośród członków L. O. P. P., która będzie chodziła do zgóry upatrzonych obywateli, niebędących jeszcze członkami z zamiarem pozyskania ich na członków. W czasie „Tygodnia” rozsprowadzany zostanie materiał propagandowy — przesłany nam przez Powiatowy Komitet i odbędzie się zbiórka ofiar pienię-

Dr. E. Walden o „Pogodzie reumatycznej”.

Istnieje w języku ludowym określenie t. zw. „pogody reumatycznej”. Jest to okres miśsięcy wiosennych, ciepłych za dnia a nader chłodnych wieczorem. W tym okresie przejściowym od-czuwa wiele osób specjalne cierpienia, dotąd drżące a mianowicie trzeszczenie podagra-nych członków i stawów, ból nerwu ischiaty-cznego i bóle postrzałowe w krzyżach. Na szczęście bliski jest okres wyjazdu do zdro-jo-wiska i możliwości racjonalnej kuracji. W czasie zimy radzono sobie środkami domowymi, ob-e-cnie czas na należyty kurację w zdrowiskach dla reumatyków, gdzie ciepłe kąpiele młowe przy-noszą ulgę i wyleczenie. Takim zdrowiskiem „par excellence” dla reumatyków jest Zdro-jo-wisko Piszczany, gdzie można łączyć kurację młową od lekkiej do radykalnych z uprawia-niem sportów, harmonizujących z procesem le-czenia.

(K) Skutki nieprzepisowej jazdy.

Na ul. Wojciechowskiej w Załężu samochodów. St. 7298, kierowany przez szofera Pietrka z Wielkich Hajduk, zderzył się z drugim sa-mochodem osob. kierowanym przez szofera Ce-bę Leonarda z Sosnowca. Ofiar w ludziach nie było, a samochód, którym kierował Pietrak zo-stał poważnie uszkodzony. Winię wypadku po-nosi kierowca drugiego samochodu Cebo z So-snowca z powodu nieprzepisowej jazdy.

(K) Ucieczka aresztanta.

5 bm. pod zarzutem zawodowego żebractwa przetrzymano w Brzeźnie pod Mysłowicami 20-letniego Semica Augusta, ostatnio zam. w Pszowie. W toku dochodzeń stwierdzono, że wymieniony poszukiwany jest przez posterunek Pol. Woj. w Pszowie i w Tychach za kradzież rowerów, dokonanych na tamt. terenie. Semic osadzony w areszcie policyjnym na Poster. w Brzeźnie, skąd po wymianach krat zbiegł przez okno. Ustalono, iż wymieniony po ucieczce skoczył na przejeżdżającą w tym czasie fur-mankę, jadącą w kierunku Oświęcimia i widzia-ny był w Imielinie i w W. Chelmie a następnie w Morgach. Mimo zarządzonego pościgu zbie-głego dotychczas nie udało się ująć.

(K) Garderoba przepada.

Przy pomocy podobionych kluczy wła-mano się do mieszkania Opaszowskiego Fran-ciszka w Zawodziu skradziono mu 2 ubrania, parę spodni granatowych, kilka koszul i parę trzewików, łącznej wartości około 400 zł.

Z Królewskiej Huty.

(=) Kosztowność przepady.

Z mieszkania przy ul. Mickiewicza 46 skra-dziono Marji Kasek 2 złote obrączki, złoty pier-ścionek i 2 zegarki damskie.

Z Świątobłowskiego.

(S) Raniony błotnikiem samochodu.

W Wielkich Hajdukach na ul. Krakowskiej samochód zaważył błotnikiem o trzy osoby, z których jedna, Józef Kowalczyk z Król. Huty, doznała silnych obrażeń cieleśnych.

W obawie przed wojskiem.

Wczoraj Śl. Straż Graniczna na przejściu granicznym w Brzeźnach Śl. ujęła Antoniego Małotę, lat 18, Mieczysława Olszowskiego, lat 18, obaj z Wólki Komorowych, którzy chcieli uciec do Niemiec przed poborem (S)

(S) Okradł brata.

Dziadek Paweł, lat 19, zam. w W. Hajdukach skradł bratu Wilhelmowi z kasetki przynoco-wanej w szafie 600 zł. w banknotach i bilonie, poczem zbiegł w niewiadomym kierunku.

Znaczenie kwestii jakości dla gospodarstwa społecznego.

Rokrocznie trwoni się niezliczone sumy pie-niężne naszego społecznego dochodu, ponieważ szerokie rzesze kupujących nie poznają jeszcze ciałe prawdy starej przysłowicy: „Kto tanio kupuje, kupuje drogą”. Dlatego też nie można podkreślić dość wyraźnie, tak w interesie jed-nych jak i całego ogółu społeczeństwa, że nie-jednokrotnie jest wcale kosztownym kupować tanie towary, gdyż tylko dobry produkt jest faktycznie tyle wart ile kosztuje, a często na-wet i więcej. Przy wielu wyrobach nie można jednakowoż poznać ich jakości z wyglądu. Dla-tego też należy przyjąć z zadowoleniem, jeśli firmy ceniące jakość swych towarów, zaopatru-ją je w znak fabryczny. Każdy z kupujących na pierwszy rzut oka wie, co kupuje. Znak ochron-ny daje mu gwarancję, że lokuje dobrze swo-je pieniądze i że otrzymuje wspaniałą pełną równo-wartość. Kupując przeto wyłącznie towary za-oznaczone w znane znaki ochronne!

Groźne pożary w Pszczynskim

Z niewyjaśnionej dotychczas przy-czyny wybuchł pożar w zabudowaniach Putka Józefa w Łące. Zniszczył do-szczętnie drewniany dom mieszkalny wraz z zapasami słomy i siana, garde-robą, bielizną i wewnętrznym urządze-niem, czem wyrządził szkodę na około 12.000 zł. W akcji ratunkowej brały udział straże pożarne z Wisły Wielkiej i Łąki przy pomocy mieszkańców.

O godz. 3.30 rano wybuchł pożar na strychu domu emeryt. funkcjon. kol. Ko-ziorza Jana w Chelmie Małym i zni-szczył część dachu oraz zapasy słomy na strychu. Szkodę narazie nie ustal-o-no. Zaalarmowana straż pożarna z Chelmu i Chelmku ogień ugasiła.

W południe wskutek wadliwej budowy komina, wybuchł pożar na stry-chu domu mieszkalnego Kasperczyko-wej Franciszki w Ziażdzie pod Imieli-nem i zniszczył dach domu i chlewa, czem wyrządził szkodę na około 1500 zł. Straż pożarna z Imielina ogień uga-siła.

O północy wybuchł pożar w stodo-le Pakuły Jana w Smardzowicach i zni-szczył dach stodoły, większą ilość sło-my i inwentarz rolniczy, czem wyrządził szkodę na około 3.000 zł. W akcji ratunkowej brały udział straże pożarne z Łędzin, Chołdunowa i kop. Piast. — Przyczyny pożaru nie ustalono.

Popołudniu wskutek wadliwej budowy komina wybuchł pożar w zabud-o-waniach Czarnoty Emila w Pięgrzy-mowicach i zniszczył dach i drobny sprzęt domowy złożony na strychu, czem wyrządził szkodę na około 2.000 zł. Straż pożarna z Pięgrzymowic i Ruptawy przy pomocy mieszkańców pożar ugasiła.

Powiernikowi „Fiducji” do pamiętnika.

Katowice, 9 maja.

Wczorajsza „Polonia” Korfanteo i „Siedem Groszy” podają notatkę, jakoby w zgromadzeniu i pochodzie, zwola-nym przez ZZZ brało udział 200 ludzi i, że w pochodzie krzyczano: „precz z go-rolami”.

Otóż stwierdzamy kategorycznie, że

na zgromadzeniu i w pochodzie brało udział nie 200 osób, lecz 5.000 członków i że w pochodzie nie krzyczano: „precz z gorolami” natomiast wznoszono okrzy-ki: „precz z pacholkiem kapitalistów niemieckich — Koriantym”.

Sekretarjat

Śląskiej Rady Zawodowej ZZZ.

Tragiczny wypadek.

Katowice, 9 maja.

Z niewyjaśnionej przyczyny wypadł z jadącego pociągu osobowego na stacji w Bogucicach, 27-letni Kawa Kazi-mierz, zamieszkały w Sosnowcu przy

ul. Wawel 2 i doznał złamania podsta-wy czaszki. W stanie beznadziejnym od-stawiono go do szpitala gminnego w R-żędzinie, gdzie po upływie 2-ch godzin zmarł.

Nie będą więcej „heilować”.

Wczoraj przed Sądem w Król. Hucie stał Karol Klecha ze Zgody, który w lokalu Wojdy w dniu 6 marca br. wy-krzykiwał na cześć Hitlera i łązył Polskę. Sąd skazał go na 3 miesiące więzienia.

Dnia 8 maja br. odbyła się rozprawa przed sądem grodzkim w Tarnowskich Górach przeciwko obywatelowi niem. Karolowi Bordtowi, oskarżonemu o to, że w dniu 24 kwietnia br. po nielegal-nem przekroczeniu granicy rzucił obel-

gi pod adresem narodu polskiego, gro-żąc przytem, że „hitlerowcy zajmą wkrótce terytoria polskie nie zatrzymu-jąc się aż w Warszawie”. Podczas are-sztowania znaleziono przy nim opaskę ze swastyką hitlerowska. W toku pre-prowadzonej rozprawy oskarżony przy-znał się do winy. Sąd skazał go na 4 miesiące więzienia za obrazę Państwa polskiego oraz na 5 tygodni aresztu za nielegalne przekroczenie granicy.

Głodówka personelu Warszawskiej Klinomatograficznej Spółki Akcyjnej.

Jak to już donosiliśmy, urzędnicy biur Warszawskiej. Kinematograficznej Sp. Akcyjnej („Ufy”) w oddziałach w Warszawie, we Lwowie i w Katowicach rozpoczęli strejk włoski na znak prote-stu przeciwko drakońskiemu postępowaniu firmy.

Strejk włoski przybrał na ostrości i

zamienił się w głodówkę. Personel biu-ra w Katowicach rozpoczął głodówkę i nie opuszcza lokalu w dzień i w noc. — Jak nas informują jedna z osób strajku-jących, mimo choroby, również nie opu-szcza biura i głoduje.

W sprawy te winny wglądać mia-rodajne czynniki.

Śmiercia zakończona kłótnia.

Bielsko, 9 maja.

Wczoraj o godz. 3-iej nad ranem do-szło do krwawego zucia w Krasówce. pow. Bielski, pomiędzy Józefem Hoffma-nem a Karolem Schubertem. Po drodze powstała między nimi sprzeczka, która

wkrótce zamieniła się w bójkę. W trak-cie wzajemnego szamotania się Schubert ugodził nożem w szyję Hoffmanna tak niebezpiecznie, iż przeciął mu arterię i Hoffmann padł trupem. Zbrodniarza zaarrestowano.



STALE DZIAŁAJĄCY HAMULEC!

Wielu automobilistów jeździ stale z przyciągniętym hamulcem! Nie jest to hamulec nożny ani ręczny. Są to liczne małe hamulce tarcia w silniku i trybach, które pożerają bezmała trzecią część ogólnej mocy silnika.

Od jakości oleju zależy, w jakiej mierze tych tarć można uniknąć.

Nie oszczędzajcie zatem nigdy na oleju; nie dawajcie się nakłonić do kupna pierwszego lepszego „taniego” oleju niepewnego pochodzenia i wątpliwej jakości; pamiętajcie o sprawności, bezpieczeństwie ruchu i trwałości Waszego pojazdu i używajcie stale właściwej marki GARGOYLE MOBILOIL!

Gargoyle Mobiloil

VACUUM OIL COMPANY S. A.



Na drogach walki z kryzysem.

Nieulega wątpliwości, że jednym z najsku-teczniejszych środków pomocniczych w walce ze skutkami kryzysu jest dla handlu i przemy-słu reklama wolność, a prasowa w szczególności. Tym zaś właśnie zagadnieniem poświęcony jest wydany ostatnio zeszyt za luty czasopisma „Prasa”, organu Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism, redagowanego przez Stanisława Kauzika. Zeszyt ten administracja „Prasy” (Warszawa, Krak. Przedm. 40 m. 11), przesyła na żądanie bezpłatnie firmom przemy-słowym i handlowym. Treść zeszytu jest nastę-pująca: Artykuły: Franciszka Głowińskiego — „Ogłoszenie prasowe — najważniejszy środek reklamowy”, Olgierda Langer — „O dobre ogłoszenie prasowe”; Stanisława Zenona Za-kręskiego — „Reklama prasowa w chwili o-becnej”, Jerzego Szapiro — „Ogłoszenie w za-sopismie”; Jana Marga — „Ogłoszenie w świe-tle praktyki”, oraz następujące działy: Z dia-łalności stowarzyszeń dziennikarskich, kronika krajowa; przegląd ustaw i rozporządzeń, kroni-ka zagraniczna; przegląd piśmiennictwa.

Z Lublinieckiego.

(L) Zdołał zbiec.

5 bm. wieczorem jeden z funk. pol. z Po-sterunku w Kocielcach idąc w czasie służby w łowarzystwie miejscowego gajowego Strob-y przez las hr. Bałestrema w miejscowości Lu-boczek pod Kocielcami zauważył pewnego oso-bnika na kłusownictwie. Kłusownik wezwany przez funk. pol. do odrzucenia broni i podda-nia się wystrzelił dwukrotnie w kierunku funk. pol. lecz strzały chybiły i kłusownik począł u-ciekać. Do uciekającego funk. pol. wystrzelił kilkakrotnie a gajowy Skroba strzelił dwukrot-nie ze strzelby myśliwskiej, lecz kłusownik — mimo tego zbiegł w gęsty las i dalsze poszuki-wania nie dały pożądanego wyniku.

Z Bielskiego.

(B) Reportaż kin.

Kino mielskie, Bielsko: „Buster Keaton jako pośrednik miłości”.

Kino mielskie, Bielsko: „Ekstaza”.

Kino Apollo, Bielsko: „Przegląd pensjonar-ki”.

(B) Pożar.

Wskutek wadliwej budowy komina wybuchł pożar w zabudowaniach Krzypka Jana w Za-błociu ogień zniszczył dach domu, chlewy i stal-nie oraz narzędzia rolnicze, czem wyrządził szkodę na około 15.000 zł. W akcji ratunkowej brały udział straże pożarne z Zabłocia, Stru-mienia i Chybia.

Radjo.

Wtorek, 9 maja 1933 r.

Katowice, 11.40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.50 Komunikat meteorologiczny. 11.57 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.20 komunikat meteorologiczny. 15.10 Komunikat eksportowy. 15.15 Komunikat gospodarczy. 15.25 „Chwilka lotnicza i przeciwnikowa”. 15.30 Komunikat państwowego urzędu wychowania fizycznego. 15.35 „Wśród książek” — omówi prof. Henryk Mościcki. 15.50 Audycja ciotki Heli dla dzieci. 16.05 Intermezzo muzyczne. 16.25 „Podstawy programowe nowej szkoły”. 16.40 „Pogadanki w dobie dzisiejszej”. 17.00 Koncert symfoniczny. 18.00 Muzyka lekka i taneczna. 18.45 Rozmaitości. 19.00 Stefan Glatarski: „Ojcowie gródziszcz”. 19.15 Komunikaty sportowe. 19.20 Prasowy dziennik radiowy. 19.30 Transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie. Opera Nougues’a „Quo vadis”. W 1-szej przerwie: Felieton muzyczny pt. „Rok pamiątkowy trzech mistrzów”, w drugiej przerwie wiadomości sportowe oraz dodatek do prasowego dziennika radiowego. W trzeciej przerwie kwadrans literacki.

Środa, 10 maja 1933 r.

Katowice, 11.40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.50 Komunikat meteorologiczny. 11.57 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.20 komunikat meteorologiczny. 15.10 Komunikat eksportowy. 15.15 Komunikat gospodarczy i urzędowa cedula giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach. 15.35 Program dla dzieci. 15.45 Intermezzo muzyczne. 16.00 Hejnał i pieśni majowe z wioły Marijki w Krakowie. 16.20 Intermezzo muzyczne. 16.40 „O łączności Polonii zagranicznej z Macierzą”. 17.00 Audycja dla nauczycieli muzyki w szkołach ogólnokształcących. 17.30 Intermezzo muzyczne. 17.40 „Umowy o pracę robotników i pracowników umysłowych”. 18.00 Drugi koncert wyróżnionych uczestników polskiego konkursu kwalifikacyjnego na II-gi międzynarodowy konkurs w Wiedniu dla pianistów i śpiewaków. 19.00 Kamila Nitschowa: Pogadanka z dzieł: „Gospodyni śląska”. 19.15 Rozmaitości. 19.25 Komunikat Związku Młodzieży Polskiej. 19.30 Felieton literacki. 19.45 Prasowy dziennik radiowy. 20.00 Uroczysta audycja z okazji święta narodowego w Rumunii. 21.00 Wiadomości sportowe. 21.05 Do-

Giełda.

Notowania giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach z dnia 8 maja 1933 r.

Ceny rozumieją się za 100 kg parytet wagon, Katowice, w hałdzie hurtownym, ładunkach wagonowych.

Ceny	transakcyjne	orientacyjne
Zyto	19,75	19,00—20,00
Pszenna zbierana	35,50—37,50	35,50—37,50
Pszenna zbierana	34,50—36,50	34,50—36,50
Owies jednolity	15,00—16,00	15,00—16,00
Owies zbierany	14,00—15,00	14,00—15,00
Jęczmień na kaszę	17,50	17,50—18,50
Jęczmień browarny	20,00—23,00	20,00—23,00
Jęczmień pastewny	16,00—17,00	16,00—17,00
Łubin żółty	11,00—13,00	11,00—13,00
Łubin niebieski	10,00—11,00	10,00—11,00
Groch wiotki	26,00—28,00	26,00—28,00
Groch polny	20,00—22,00	20,00—22,00
Mak kartoflany	27,00—28,00	27,00—28,00
Mak	180	180—190
Hreczka	20,00—21,00	20,00—21,00
Kukurydza	19,50	19,50—20,50
Mak pszenka gryśka	64,00—66,00	64,00—66,00
Mak pszenka 65 proc.	57,00—57,50	56,50—57,50
Mak żytnia do 55 proc.	32,00—33,00	32,00—33,00
Mak żytni do 65 proc.	29,00—30,50	29,50—30,50
Mak żytni do 70 proc. siłk.	28,50—29,50	28,50—29,50
Mak żytni razowa „razowa”	25,50—26,50	25,50—26,50
Mak żytnia posiednia ponad 70% rymial	17,00—18,00	17,00—18,00
Otreby pszenne grube	9,50—10,00	9,50—10,00
Otreby pszenne śred.	9,00—9,50	9,00—9,50
Otreby żytnie	9,00—9,50	9,00—9,50
Kuchy łbane	19,50	19,50—20,00
Kuchy rzepakowe	14,50—15,00	14,50—15,00
Kuchy słonecznikowe 43—44 proc.	16,25—17,25	16,25—17,25
Srut solowej	25,00—26,00	25,00—26,00
Kuchy z orzecha ziemnego 50 proc.	26,00—27,00	26,00—27,00
Ziemniaki jadalne	3,50—4,00	3,50—4,00
Słoma prasowana	4,75—5,00	4,75—5,00
Siano	8,00—9,00	8,00—9,00
Nasiona: Seradela	14,75—16,00	14,75—16,00

datek do prasowego dziennika radiowego. — 21.10 Recital fortepianowy Zbigniewa Drzewieckiego. 22.00 „Na widnokręgu”. 22.20 Intermezzo muzyczne. 22.40 Odczyt w języku

Wyka
Polska
Operacje dokonywane na podstawie Konwencji Genujskiej: parytet wagon stacja zaldowa Ołbny Śląsk.
Zyto eksportowe
jednostka
zbierane
Pszenna eksportowa
jednostka
zbierana
Pszenna eksportowa
zbierana
Ogólny obrót: 576 ton. Usposobienie: słabsze.

Notowania warszawskiej giełdy z dnia 8 maja 1933 r.

Warszawa. (Pat.) Dowlizy: Belgia 124,45, 124,76, 124,14. Gdańsk 174,15, 174,58, 173,72. Holandia 358,60, 359,50, 357,70. Londyn 30,18-20, 30,34, 30,04. Nowy Jork 7,50, 7,54, 7,46. Nowy Jork kabeł 7,55, 7,59, 7,51. Paryż 35,11, 35,20, 35,02. Szwajcaria 172,30, 172,73, 171,97. Włochy 46,80, 47,03, 46,57.

Marka niem. notefic. 210,50; dolar prywat. 7,38 w placeniu. Tendencja niejednorodna.

Notowania poznańskiej giełdy zbożowej z dnia 8 maja 1933 r.

Ceny parytet Poznań
Zyto cena orientacyjna 17,75—18,00; cena transakcyjna — transakcje 1090 ton 18,00. Pszenica 35,50—36,50. Jęczmień 681—691 gr. 14,25 do 15,00; 643—662 gr. 13,75—14,25. Owies 11,25 do 11,75. Mak żytnia 65 proc. 27,50—28,50; pszenka 65 proc. 55—57. Opa żytnia 9,25—10,00; pszenka 9—10; pszenka gruba 10,25—11,25. Rzepak 45—46; groch Wiktorja 21—23. Gorczyca 46—52. Wyka ładowa 11,50—12,50. Peluska 11—12. Seradela 10—11. Łubin niebieski 6,00 do 7,00, żółty 8,00—9,00. Ziemniaki jadalne 1,70 do 1,90, fabryczne za 1 kg. proc. 11 gr.

Usposobienie spokojne! Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 540 ton, pszenicy 60 ton, jęczmienia 45 ton, owsa 30 ton, maki żytniej 40 ton, otrab żytniej 57,7 ton, otrab pszeniczny 47,5 ton, wyki 10 ton, ziemniaków fabrycznych 30 ton.

angielskim. p. „Opieka nad mniejszościami oparta na uchwałach Ligi Narodów”. 22.55 Komunikat meteorologiczny. 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Najciekawsze audycje krajowe.

Środa, 10 maja 1933 r.

16.40 Warszawa. „O łączności Polonii zagranicznej z Macierzą”, wygl. dr. S. Lenartowicz. 17.40 Warszawa. „Umowy o pracę robotników i pracowników umysłowych” — wygl. p. E. Siele. 18.00 Warszawa. II-gi koncert wyróżnionych uczestników Polskiego Konkursu Kwalifikacyjnego na II międzynarodowy konkurs w Wiedniu dla pianistów i śpiewaków. 19.30 Warszawa. Feli. „Życiorys Cyprjana Norwida” — wygl. p. R. Zbrowicz. 20.00 Warszawa. Uroczysta audycja z ok. Święta Narodowego Rumunii. 21.10 Warszawa. Recital fortep. Zbigniewa Drzewieckiego. 22.15 Wilno. Aud. literacka: „Rehabilitacja” — fragm. z pow. Sienkiewicza „Potop”.

Kalendarzyk zebrań.

Ochotnicza Kolumna Sanitarna Czerw. Krzyża, Katowice I.

Środa, dnia 10, maja.

Miejskie zebranie odbędzie się dnia 10. h. m. o godzinie 18 w „Świędli” Ochotniczej Kolumny Sanitarnej Czerwonego Krzyża, mieszczącej się w szkole pospółdzielni im. H. Sienkiewicza w/m, ul. Stawowa. O liczny udział uprasza Zarząd. Goście mile widziani.

Kalendarzyk zebrań Z. O. K. Z.

Wtorek, 9, maja.

Orzegów. Walne zebranie koła miejscowego Z. O. K. Z. o godzinie 18 na sali p. Ledwiga przy ul. Bytomskiej 12.

Środa, dnia 10, maja.

Katowice-Dab. Zebranie koła miejscowego Z. O. K. Z. o godzinie 6 na sali p. Czuprynny. Katowice. Zebranie koła miejscowego Z. O. K. Z. o godz. 8 na sali Strzeli Górnicej, przy ul. Andrzeja 21.

Powstańcy grupy miejscowej Katowice-Karbuwa.

Zebranie miejscowej grupy miejscowej odbędzie się w czwartek, dnia 11, maja br. o godz. 19 na sali „Strzeli Górnicej” w Katowicach przy ul. Andrzeja 21. Na porządku obrad jest m. in. „Wycieczka powstańców do Lwowa” i referat ogrodnicy. Przypomina się członkom uchwalić grupy w przedmiocie obowiązkowego uczestniczenia na zebraniach conajmniej co trzecie zebranie. Zarząd.

Ogłoszenie.

Firmom przemysłowym i handlowym przesyłamy na żądanie gratis czerzyć za luty czasopisma

„PRASA”

ogłoszenia Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism, poświęcony zagadnieniom reklamy prasowej.

Treść zeszytu: Artykuły: Franciszka Głowackiego — „Ogłoszenie prasowe — najważniejszy środek reklamowy”; Olgierda Langera — „O dobre ogłoszenie prasowe”; Stanisława Żelaznego Zakrzewskiego — „Reklama prasowa w chwili obecnej”; Jerzego Szapiro — „Ogłoszenie w czasopiśmie”; Jana Marza — „Ogłoszenie w świetle praktyki”; oraz następujące działy: Z działalności Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism. Z działalności Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism. Z działalności stowarzyszeń dziennikarskich, kronika krajowa; przegląd ustaw i rozporządzeń, kronika zagraniczna; przegląd piśmiennictwa. Redaktor: Stanisław Kaucz. — O egzemplarz bezpłatnie należy zwracać się do Administracji „Prasy”, Warszawa, Krakowskie Przedmieście 40, m. 11.

Polskie Linie Lstnicze „Lot”

Rozkład lotów

ważny od dnia 1. 4. do 31. 8. 1933 roku.

Poniedziałki, środy i piątki:

Odloty

Do Krakowa (połączenie do Brna i Wiednia) o godz. 7.50
do Warszawy o godzinie 8.00.

Przyloty

Z Krakowa (połączenie z Brna i Wiednia) o godz. 18.25
Z Warszawy o godz. 18.30

Wtorki, czwartki, soboty i niedziele:

Odloty

Do Warszawy o godz. 8.00
Przyloty. Z Warszawy. o godz. 18.30

UWAGA:

Odstąpienie samochodu do odlotu do Krakowa i Warszawy codziennie o godz. 7.25 z przed dworca kolejowego.

Posad poszukują

Bięta stenotypistka polsko - niem. poszukuje zajęcia popołudniowego — maszyna do dyktowania. Zgłoszeń do Adm. Połski Zachodniej pod „Rutyna”.

Wapno

budowlane, grube i gładkie, wysokość — wydajność, po cenach. Człowiek Wapiennik „Brynica”, Czładka, ul. Miłowicka, tel. 23.

Uzdrowisko

Rytro nad Popratem. Leśniko podkarpacie na linii Sącz-Krynica. Stacja w miejsc. Wila „Nasza” poleca pokój z utrzymaniem. Rzeki, lasy w miejsc. Ceny niskie. Prospekt na żądanie. Pensjonat „Wila Nasza” Rytro.

Stenografii

korespondencji, pisma maszynowego, buchalterii pojedynczej i podwójnej, tłumaczenia: do kaskadanie w językach, wyucza Tow. Stenograficzne, Katowice, Górnicza 7.

Medycyna

leczono gruźlicę, cukrzycę, nowotwory (rak itp.) oraz innych zastarzałych chorób we wnetrznych, kościach, płucach Dr. med. Horwich, Katowice, 3 Maja 40. Odpowiedź za znacznikiem.

Licytacje.

III. Urząd Skarbowy w Katowicach zawiadamia, że dnia 11 maja br. o godzinie 10.30 odbędzie się licytacja w lokalu Nieskiego Leopolda w Kończycach przy ul. Paderewskiego 12: 1) samochodu półciężarowego „Chevrolet”, 2) maszyni ręcznych i 1) motoru z transmisją.

Kierownik Urzędu: Herz.

Urząd Skarbowy Świętochłowice z siedzibą w Wielkich Hajdukach dokonuje sprzedaży licytacyjnej następujących przedmiotów: W Lipinach dnia 9 maja o godz. 12 przy ul. Kolejowej 30, fortepian, maszyna do pisania, kanapa klubowa, urządzenie jadalni, krzesła, obraz, 2 lampy stojące, 3 maszyny do dziurkowania, dwa fotole, nożyce do cięcia.

Dnia 10 maja o godz. 9.30 przy ul. Rynek 4, kastro, bielizniarka, 2 szafy, 2 kanapy, stół, krzesła, stolki, nogi, umywalka, 2 aparaty na piwo, 35 krzesel restauracyjnych, 10 beczek, 18 butelek wódki, beczka piwa, domowe do wódki, 6 butelek wina owocowego, 1 burko.

Dnia 10 maja o godz. 11.30 przy ul. Rynek 8, 2 wozy, 2 konie, 2 beczki piwa, maszyna do płótna butelek, butelki na wodę sodową i piwo, pianino, 2 kanapy, łeznka, zegar stojący, stół okrągły, krzesła, aparat radiowy.

Dnia 10 maja o godz. 12.30 przy ul. Rynek 6, 3 wozy, 3 konie, dwa aparaty do piwa, 300 butelek pustych, 500 skrzynek piwa, dwa aparaty do napajania wody sodowej, 4 beczki piwa, maszyna do mycia butelek, burko, fotel, szafa.

Za Kierownika Urzędu: (—) M. Knielek, referendarz pr.

Ogłaszam, że w piątek, dnia 12. maja br. o godzinie 12 sprzedam publicznie w Brzozowicach, przy ul. Półnej nr. 8:

1) maszynę — heblarkę stolarską, oszacowaną na sumę 2,100,—, 2) przedmiot okładki można na miejscu sprzedać 15 minut przed rozpoczęciem licytacji.

Kierzek, komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III w Król. Huclo.

Samoloty komunikacyjne

w lecie 1933 r. kursują codziennie również w niedziele i święta.

Repertuar Kinoteatrów

od wtorku 9 maja 1933 r.

Kino CAPITOL Wielka sala Pięściscy 3.	Prolongowany: CZŁOWIEK MALPA
Kino CASINO Poprzednio 17/19	Nowości „Izrael czyli wieczne milczenie”, oryg. dramat z „Strzeli Górnicej”. Ponadto komedia: „Dwa pechowcy”, w gł. roli Slim Summerville.
Kino COLOSSEUM 3 Maja 7.	Prolongowany: I. Postrach Arizony II. AFERA METATRKI
Kino PALACE Mieckiego	NAD RANEM RAMON NOVARRO
Kino RIAT TO Św. Jana 24	POKONANI ZWYCIĘZCY George Bancroft
Kino UNION 3 Maja 25	DR. JEKYLL I MR. HYDE

Kmat. 914/33.

Komornik Sądu Grodzkiego w Cieszyńcu obwieszcza, że w dniu 29-go maja 1933 r. o godz. 9.30 przed południem odbędzie się w Cieszyńcu, ul. Dworcowa l. d. I sprzedaż mchomolęsi przez publiczną licytację, a mianowicie:

3 maszyny do mleżenia mustardy, większe, kompletne z transmisją i pasami, 1 maszynę jal. wyżej, 1 maszynę młotową i więcej żużla, 3 motory elektryczne do prądu trójfaz., razem z rozrusznikami i wyłącznikami, 1 auto — półciężarowe nr. 10868 używane marki Praga 5/15 P. S., 1 maszynę do prasowania gorczycy z przystawką i pasami, 1 maszynę do mleżenia i pasami, 1 maszynę do mleżenia z trybami, kompi, z pasami, 1 waga decymalna, zacłag do 100 kg z 6 ciężarkami,

oszacowanych na łączną sumę w ogólnej wartości zł. 2.090,—.

V U. 60 n/33.

Uchwala.

W sprawie odroczenia wypłat firmy „Przedsiębiorstwo Hotelowe Hotel Monopol”, właściciel Juliusz Felw w Katowicach, zarządza się otwarcie postępowania układowego po myśli art. 37 rozp. Prez. R. z dnia 6. marca 1928 r.

Koszty wnieszonej uchwały ponosi dłużnik.

Sąd Grodzki Oddział V.

Wywołanie. Kupiec Jakób Glusman z Sosnowca, ul. Targowa 12 i kupiec Tobiasz Bektner z Sosnowca, ul. Modrzewskiej 24 wnieśli o wywołanie kwoty mazołowej wraz z wyniskiem na wykresienie z dnia 1 grudnia 1922 oraz listu hipotecznego z dnia 21 stycznia 1923, dia 18.500 Marek 5% pożyczki zaplanę pod Nr. 4 działu III wykazu 671 księgi wieczystej Katowice na rzecz Kary Nikolaus z domu Zimmermann, żony nauczyciela reżymowego Jerzego Nikolaus w Lichterfeld. Posiadacza zaginionych dokumentów wyzywa się, by nmpożnił w terminie wywoławczy, wynaczyniony na dzień 30-cio sierpnia 1933 r. o godzinie 12-tej w pokój 69 Sądu Grodzkiego w Katowicach zgłosić swoje prawa i przedstawić wspomniane dokumenty, gdyż w przeciwnym razie powabione będą mocy prawnej. Katowice, dnia 24 kwietnia 1933 r. Sad Grodzki.

Po renowacji nowoutwarty

Ogród familijny

przy Restauracji Jana Gatyśa, Król. Huta, Pałac obok białej Amator skiego Klubu Sportowego.

Zniżone ceny.

Pamiętaj o bezrobotnych!

Rozpowszechniajcie naszą gazetę!